

REPUBLIKA

Rok XII EDZ. WTOREK, DNIA 23 STYCZNIA 1934 R. CENA NUMERU 15 GROSZY. Nr. 22

Sowieci gotowe do wojny z Japonją.

Nie jesteśmy Rosją carską i posiadamy jedną z najsilniejszych armji świata—oświadczył przywódca bolszewików Kaganowicz

Ustąpienie japońskiego dyktatora gen. Araki, który był zwolennikiem zbrojnego starcia z Sowiecami.

Moskwa, 22 stycznia. (PAT) Członek biura politycznego Kaganowicz wygłosił na konferencji komunistycznej Moskwy i określił japońskiego przemówienie, w którym poruszył zagadnienie polityki międzynarodowej.

Mówca oświadczył: walka o pokój jest centralnym punktem całej naszej polityki międzynarodowej.

Wśród krajów kapitalistycznych istnieją dwa ugrupowania, z których jedno pragnie obecnie wojny, a drugie, do którego należą kraje, uważające się za przywrócić porządek w światowej polityce. Nie zbroić się, by rozwinąć swoją politykę.

W naszym niemieckim niebezpieczeństwie dla Polski i Francji.

Faszyzm niemiecki rozwinął swoją działalność, ujawnił antagonizm, które nie pragną rozwiązania antagonyzmów z bronją w reku.

Faszyzm niemiecki rozwinął swoją działalność, ujawnił antagonizm, które nie pragną rozwiązania antagonyzmów z bronją w reku.

Faszyzm niemiecki rozwinął swoją działalność, ujawnił antagonizm, które nie pragną rozwiązania antagonyzmów z bronją w reku.

Faszyzm niemiecki rozwinął swoją działalność, ujawnił antagonizm, które nie pragną rozwiązania antagonyzmów z bronją w reku.

Faszyzm niemiecki rozwinął swoją działalność, ujawnił antagonizm, które nie pragną rozwiązania antagonyzmów z bronją w reku.

Faszyzm niemiecki rozwinął swoją działalność, ujawnił antagonizm, które nie pragną rozwiązania antagonyzmów z bronją w reku.

Faszyzm niemiecki rozwinął swoją działalność, ujawnił antagonizm, które nie pragną rozwiązania antagonyzmów z bronją w reku.

Faszyzm niemiecki rozwinął swoją działalność, ujawnił antagonizm, które nie pragną rozwiązania antagonyzmów z bronją w reku.

Faszyzm niemiecki rozwinął swoją działalność, ujawnił antagonizm, które nie pragną rozwiązania antagonyzmów z bronją w reku.

Tokio, 22 stycznia. MINISTER WOJNY, GEN. ARAKI USTĄPIŁ ZE SWEGO STANOWISKA, POLECAJĄC RZĄDOWI JAKO SWEGO NASTĘPCĘ GEN. HAYASHI, INSPEKTORA GENERALNEGO SZKOLNICTWA WOJSKOWEGO.

Gen. Araki uważany był w Japonji za męża opatrnościowego i korzystał nie tylko z poparcia kół wojskowych, ale również i szerokiej opinii. Był on zwolennikiem zbrojnego rozstrzygnięcia targu z Sowiecami. Ustąpienie gen. Ara-

ki każe wskazywać, iż Japonja zanlechała swych zamiarów agresywnych i narazie przestanie na umocnieniu swych wpływów w Mandzurji, co zresztą częściowo potwierdza mowa ministra spraw zagranicznych, Hiroty.

Zaostrzone stosunki z Japonją.

SPRAWA NAJBARDZIEJ ZAOSTRZONA SA STOSUNKI ROSJI SOWIECKIEJ Z JAPONJĄ. Pragniemy oświadczył Kaganowicz — kontynuować wobec Japonji politykę pokojową, starając się opanować w najwyższym stopniu, chociaż nasze uczucia zostały urażone. Japończycy zaczynają działać w sposób arogancki, w szczególności na kolei wschodnio-chińskiej, należące do ZSRR, ale w postępowaniu naszym powodujemy się nie uczuciami oburzenia, ale zimną analizą sytuacji.

Postawiliśmy sprawę w następujący sposób: jeżeli chcecie zawiązać koleją wschodnio-chińską, wywoła to poważny konflikt. Rząd wyraził gotowość sprzedania kolei wschodnio-chińskiej, naturalnie za odpowiednią cenę. Rokowania są nawiązane. Japończycy ofiarowali cenę, świadcząc, iż kpią sobie z nas. Odrzuciliśmy ich propozycję ka-

tegorycznie. Wówczas militaryści japońscy zaczęli aresztować urzędników sowieckich na kolej wschodnio-chińskiej.

W Japonji walczą dwa ugrupowania: grupa generałów z gen. Araki na czele i druga grupa, rozumiejąca, że trudno Japonji byłoby walczyć z tak silnym przeciwnikiem, jakim jest ZSRR.

ZWIĄZEK SOWIECKI NIE JEST DAWNA ROSJA CARSKA Z ROKU 1904. SYTUACJA NA DALEKIM WSCHODZIE JEST NAPRĘŻONA,

musimy oczekiwać w każdej chwili ataku

Z roku na rok wzmacniamy naszą potęgę militarną, w szczególności od czasu zaostrzenia się stosunków z Japonją. Armja nasza wzmocniła się i znajduje się obecnie w rzędzie pierwszych armji świata.

Co mówi japoński min. spraw zagranicznych?

Tokjo, 22 stycznia. (Pat) — Minister spraw zagranicznych Hirata, wygłosił w parlamencie obszerną exposé, poświęconą polityce zagranicznej Japonji.

Rząd japoński — powiedział minister zmuszony był dnia 27 marca roku ub. zgłosić swe ustąpienie z Ligi Narodów, ponieważ sprawa Mandzurji oraz kwestje, dotyczące państwa mandżurskiego, wykazały zupełną rozbieżność poglądów pomiędzy Japonją a Ligą Narodów, co do sposobów utrzymania pokoju w Azji Wschodniej.

W chwili, gdy to postanowienie było powzięte, cesarz japoński zechciał w specjalnym orędziu, wyłożyć podstawowe zasady polityki, jaką Japonja od tej chwili zamierzała prowadzić. Obecnie, kiedy państwo mandżurskie już jest stworzone, Japonja uważa za główną zasadę swej polityki poszanowanie niepodległości nowego państwa i popiera rozwój jego na zdrowych podstawach, dążąc do utrwale nia pokoju na Dalekim Wschodzie.

Głosimy słusność naszej sprawy

Jednakże przede wszystkim pragniemy popierać pokój międzynarodowy i sta-

nowisko nasze wobec wszelkiej inicjatywy pokojowej nie ulegnie żadnej zmianie

Opuszczając Ligę Narodów, Japonja nie miała zamiaru prowadzić polityki odosobnienia.

Dążeniem naszym — mówił minister, jest popieranie między mocarstwami ducha wzajemnego zaufania oraz głoszenie wobec całego świata, słusności naszej sprawy.

Monarchja w Mandzurji.

Jestem przekonany, że, jeżeli złączymy się wszyscy w jednym wysiłku, by działać zgodnie ze wskazówkami naszego monarchy, to świat zrozumie, jak lojalnym i słusnym jest stanowisko Japonji. Na szczęście, od czasu naszego ustąpienia z Ligi Narodów, stosunki handlowe i dyplomatyczne między Japonją a zaprzyjaźnionymi mocarstwami, stały się jeszcze bardziej bliskie i serdeczne.

Minister przeszedł następnie do omówienia stosunków z krajami, bezpośrednio sąsiadującymi z Japonją. Mandzurja, dzięki nieustającemu wysiłkowi swego do stożnego regenta i władz państwowych, dzięki również współpracy z naszym krajem, wykazała wielkie postępy we wszystkich dziedzinach.

Obecnie, ma być powzięte postanowienie w sprawie ustalenia ustroju monarchicznego, oczekiwane z niecierpliwością przez cały naród mandżurski. — Ustrój ten przyczyni się w wielkim stopniu do oparcia nowego państwa na solidnych podstawach. Z faktu tego należy się cieszyć nie tylko ze względu na interesy Mandzurji, lecz także ze względu na sprawę pokoju na Wschodzie i pokoju światowego. Rząd japoński ponosi wielką odpowiedzialność za utrzymanie pokoju w Azji Wschodniej i nie wątpi, że zdoła wywiązać się z tego zadania. Najważniejszym zagadnieniem w tej dziedzinie jest ustalenie się sytuacji w Chinach. Rząd nasz ma nadzieję, że Chiny przyłączą się do wysiłków Japonji, zmierzających do realizacji zadań, które stanowią misję obu krajów na Wschodzie.

Niestety, faktyczna sytuacja w Chinach, przeczy obecnie tym nadziejom.

Wspólny front japońsko-chiński.

Od pewnego czasu krążą pogłoski, iż rząd chiński, w zrozumieniu błędu, jakim była jego polityka antyjapońska, postanowił przedsięwziąć kroki, zmierzające do poprawy stosunków chińsko-japońskich. Dotychczas jednak nie istnieje żaden konkretny dowód, potwierdzający prawdziwość tych wiadomości.

W razie, gdyby Chiny uznały szczerą i lojalność naszych dążeń i zamiarów, Japonja wykazałaby jaknajlepszą wolę w kierunku porozumienia. Pocięszającym jest fakt, że Chiny północne, pozostające pod kierownictwem politycznego komitetu w Pekinie, są dosyć spokojne. — Zważywszy, że INTERESY JAPONJI W TEJ CZĘŚCI CHIN SA BARDZO POWAŻNE, JAPONJA PRZYWIĄZUJE JAKNAJWIĘKSZE ZNACZENIE do utrzymania pokoju i ładu w Chinach Północnych.

Minister wyraził nadzieję, że Chiny nie uczynią nic takiego, co mogłoby wywołać zamieszki w tych prowincjach.

Co się tyczy stosunków Japonji z Z. S. R., mówił dalej minister, należy przypomnieć, że od zawarcia układu w 1929 r. w Pekinie, pomiędzy obu krajami panują stosunki normalne. Nawet po incydencie mandżurskim zgodnie postanowiono, iż należy dążyć do tego, by nie powstały żadne nowe trudności.

Lojalność wobec Sowieców.

Jednakże w ostatnich czasach można mieć wrażenie, iż stanowisko ZSRR wobec Japonji uległo zmianie. Jest pożądanym godnym że rząd sowiecki za pomocą radia, prasy i innych środków występuje z bezpodstawną krytyką poczynań japońskich i rozpowszechnia w celach dyplomatyczno-politycznych przesadne wiadomości.

(Ciąg dalszy na str. 2-cj)

WYBUCH MASZYNY PIEKIELNEJ W POCIĄGACH

na linii Berlin—Wiedeń—Zagrzeb.—Pożar ogarnął kilka wagonów, z których jeden spłonął całkowicie.—Zamachu dokonał rewolucjonista kroacki. Trzech pasażerów zabitych, dwunastu rannych.

Białogród, 22 stycznia.

(PAT) Dzisiaj o godzinie 5-ej rano w wagonie bezpośredniego pociągu Berlin—Wiedeń—Zagrzeb pomiędzy stacjami Brezice i Krcko WYBUCHŁA MASZYNA PIEKIELNA. Wybuch spowodował pożar, który ogarnął sąsiednie wagony, m. inn. jeden z wagonów sypialnych.

Wagon, w którym nastąpił wybuch SPŁONAŁ CAŁKOWICIE, wagon sypialny jest poważnie uszkodzony.

WYBUCH ZABIŁ TRZECH PASAŻERÓW

drugiej klasy wagonu bezpośredniego Berlin—Zagrzeb.

Zaopatrzenie emerytalne dla urzędników prowizorycznych i kontraktowych.

Warszawa, 22 stycznia.

(B) Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów, został uchwalony projekt rozporządzenia o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników prowizorycznych. Postanowienia tego rozporządzenia obejmują również t. zw. nauczycieli tymczasowych. — Dotychczas prowizoryczni funkcjonariusze państwowi ubezpieczeni byli w Z.U. P.U. — Obecnie, od dnia 1 lutego r. b. będą oni ubezpieczeni na podstawie emerytalnej tak samo, jak zwykli urzędnicy etatowi. W związku z tem, funkcjonariusze prowizoryczni, będą mogli po przepracowaniu przynajmniej 15 latach otrzymywać zaopatrzenie emerytalne podobnie jak to ma miejsce z urzędnikami stałymi. W ZUPU ubezpieczeni będą jeszcze tylko kontraktowi pracownicy państwowi.

Turniej szachowy w Warszawie. z udziałem mistrza Spielmana.

Warszawa, 22 stycznia.

(Pt) — W lokalu warszawskiego towarzystwa zwolenników gry szachowej, rozpoczął się dziś turniej szachowy z udziałem Rudolfa Spielmana, jednego z pierwszorzędnych szachistów świata. — Poza tem w turnieju bierze udział 5-ciu mistrzów warszawskich. W dniu dzisiejszym rozegrano 3 partje: partja Kremer-Friedman, zakończyła się na remis. Najdorf wygrał z Glocerem, partja Spielman-Makarczyk została przerwana w pozycji niejasnej. We wtorek, dalszy ciąg turnieju.

Jeden z psażerów jest ciężko ranny.

Wśród zabitych znajduje się lekarz wiedeński Johann Frith. Pociąg udał się w dalszą drogę, pozostawiając na stacji w Brezice dwa uszkodzone wagony. Śledztwo w toku.

BERLIN, 22 stycznia.

(PAT) Zamach na ekspres wiedeński pod Brzeźcami dokonany został przez wybuch maszyny piekielnej, umieszczo-

nej pod wagonem bezpośrednim Berlin—Suszak.

Eksplozja nastąpiła o godz. 5.50. Wagon natychmiast stanął w płomieniach i uległ zupełnemu zniszczeniu.

Sąsiedni wagon sypialny również doznał znacznego uszkodzenia. WSKUTEK CZEGO ZGINĘŁY 3 OSOBY, CZWARTA JEST CIĘŻKO RANNA. M. in. ofiarą wypadku jest poseł na sejm jugosłowiański Lavro Petowar, który, spostrzegłszy płonący wagon, wysko-

czył przez okno jeszcze przed zamknięciem pociągu, doznając ciężkich obrażeń, w szczególności głowy.

POZATEM 11 OSÓB ULEGŁO CIĘŻKIM OBRAŻENIOM.

Zamachu dokonał, według przebiegu, rewolucjonista kroacki przez nieostrożność. Policja otrzymała miało być pogroźki, iż zostanie dokonany zamach na konferencję Małej Ententy w Zagrzebiu.

Wilhelm musiałby swą głowę położyć pod topór, gdyby nie uciekł do Holandji. Oświadczenie ministra hitlerowskiego Darego.

Berlin, 22 stycznia.

(Pat) — W uzupełnieniu wiadomości o przemówieniu ministra żywienia Rzeszy, Darego, wygłoszonym na kongresie organizacji chłopskich w Weimarze, dodać należy, że przemówienie swe minister zakończył następującymi słowami: łaskawy los pozwolił ostatniemu cesarzowi drugiej Rzeszy spędzić swe ostatnie dni na wygnaniu i uniknąć w ten sposób losu, jaki spotkał ostatniego Hohenstaufa, który musiał swą głowę położyć pod topór kata".

Słowa te zebrani na kongresie przyjęli oklaskami.

Litwa nie chce porozumienia z Polską, mimo, że jest zagrożona wskutek naporu hitlerowców.

Ryga, 22 stycznia.

(Pat) — Z Kowna donoszą: litewski minister spraw zagranicznych Zaunius wygłosił wczoraj w Poniewiezu na zebraniu tautininków i strzelców, mowę o sytuacji międzynarodowej.

Min. Zaunius wskazał m. in. na niebezpieczeństwo agresji Niemiec na Wschodzie, podkreślając przytem, że niebezpieczeństwo to grozi przede wszystkim Litwie.

Litwa dotychczas nie wypowiedziała się jeszcze w sprawie paktu gwarancyjnego dla państw bałtyckich, uważając to

za przedwczesne.

Litwa, wykorzystując stworzoną sytuację, będzie miała okazję do wznowienia kwestii wileńskiej.

Pewne zaniepokojenie, jakie daje się odczuwać w Europie, wywołane jest głównie tem, że Niemcy ciągną na Wschód, a interesy Polski prowadzą na Zachód.

Zderzenie takie przedstawia sobą duży materiał zapalny. W dziedzinie stosunków polsko-litewskich nie nastąpiły żadne zmiany. Litwa, podobnie jak przedtem, uważa, że pertraktacje nie mogą być rozpoczęte bez oddania Wilna.

Czarującym śpiewem olśni słynny tenor
Alfred PICCAVER
w pierwszym filmie austriackiej produkcji

PRZYGODA NA LIDO

film w wersji niemieckiej (dialekt wiedeński)

wkrótce „CASINO”

Sowiety gotowe do wojny z Japonją.

(DOKOŃCZENIE).

Japonja nie przestała zachowywać w stosunku do Związku Sowieckiego stanowiska lojalnego i sprawiedliwego. Po mimo różnic ideologicznych i ustrojowych, dzielących oba kraje, staraliśmy się zawsze w stosunku do Rosji kierować zasadami dobrego sąsiedztwa i dążyliśmy w drodze pokojowej do rozwiązania nasuwających się zagadnień.

W szczególności od czasu stworzenia państwa mandżurskiego, rząd japoński w swej polityce kierował się przekonaniem, że wzajemne stosunki pomiędzy Rosją, Japonją i Mandżurją powinny być oparte na porozumieniu, posiadającym pierwszorzędne znaczenie dla pokoju w Azji Wschodniej. Wbrew twierdzeniom propagandy sowieckiej, Japonja nie czyni żadnych nowych przygotowań wojennych wzdłuż granicy rosyjsko-mandżurskiej. Zgodnie z zasadami przyjaznej polityki, o której wspominałem, Japonja od czerwca ub. roku występuje jako pośrednik pomiędzy Mandżurją a

związkiem sowieckim w rokowaniach, dotyczących przekazania Mandżurji wschodnio - chińskiej linii kolejowej. Nie wątpię, iż Sowiety ocenią w końcu należyte prawdziwe zamiary Japonji. Minister wyraził nadzieję, że rokowania, które od jakiegoś czasu są przerwane, będą wkrótce ponownie nawiązane.

Unikanie sporów z Ameryką.

Przechodząc do stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, Hirota oświadczył, że pomiędzy Japonją a Północną Ameryką niema takich spraw, których rozwiązanie napotykałoby na trudności. JAPONJA NIE PRAGNIE ŻADNYCH SPORÓW ZE STANAMI ZJEDNOCZONYMI.

a przeciwnie chodzi jej o pozyskanie przyjaźni Ameryki. Minister wyraził nadzieję, że Stany Zjednoczone zrozumieją na czem polega sytuacja Japonji na Dalekim Wschodzie.

Odwieczna przyjaźń, łącząca Japonję z Wielką Brytanią, pozostaje bez zmiany. Oba mocarstwa znajdują się w podobnej sytuacji geograficznej — jedno na Wschodzie, drugie na Zachodzie i mogą skutecznie przysłużyć się sprawie powszechnego pokoju przez wyteżoną współpracę w tych oddalonych częściach globu.

Nadzieje Japonji...

Kończąc swe przemówienie, Hirota stwierdził, że nie można zaprzeczyć, iż liczne i poważne zagadnienia z dziedziny stosunków zagranicznych oczekują na załatwienie. Jednakże Japonja nie powinna się niczego obawiać, spoglądając w przyszłość z nadzieją. Nie zapominajmy — powiedział minister — że jesteśmy kamieniem węgielnym, jedynym kamieniem węgielnym pokoju w Azji wschodniej i że z tego tytułu ciąży na naszych barkach wielka odpowiedzialność.

Rokowania polsko - fińskie o zawarcie traktatu handlowego.

Warszawa, 22 stycznia.

(B) Dziś rano, w gmachu ministerstwa przemysłu i handlu, wiceminister delegacji polskiej i fińskiej do rokowań o zawarcie nowego, polsko-fińskiego traktatu handlowego.

Na czele delegacji polskiej stoi członek Sadowski, a delegacją fińską kieruje poseł fiński w Warszawie, Idman i dyr. Lind z fińskiego ministerstwa przemysłu i handlu. — Traktat dłowy polsko-fiński ma donieść nie dla gospodarstwa polskiego i fińskiego, nie będzie na zasadzie wzajemnych żądań celnych i ustalonych kontyngentów towarowych. — Polsce chodzi o to, by nie niżki celnej na wywóz węgla i nawozów sztucznych, to jest artykułów, które były dotychczas wywożone do Finlandji.

Z Finlandji sprowadza Polska celulozę i wyroby drzewne i fapn. Tych artykułów ma dotyczyć znależna, udzielona przez Polskę.

Michał Choromański laureatem Akademii Literatury.

Warszawa, 22 stycznia.

(Pat) — W dniu 22 b. m. polska Akademia Literatury obradowała nad znaniem pierwszej nagrody „Dziękuję”. Według statutu nagród artystycznych, ustanowionych przez ministerstwo R. i O. P. nagroda taka przyznawana jest za najwybitniejsze dzieło literackie opublikowane w ciągu dwóch ostatnich lat pisarzowi, który nie przekroczył lat życia.

Po dyskusji, Akademia uznała za to najodniejsze nagrody, powieść Michała Choromańskiego „Zazdrość i miłość” i temu pisarzowi przyznała nagrodę w wysokości 3.000 zł.

Nagroda będzie wręczona laureatowi w siedzibie Polskiej Akademii Literatury — pałacu Potockich, w obecności członków urzędu.

Groźne demonstracje w Paryżu

Przeciwno rządowi.-Policja stoczyła walkę z demonstrantami, aresztując 150 osób.-Monarchiści rzucali petardy pod tramwaje

Cześć aki sprawy Stawiskiego zaginęła.

Paryż, 22 stycznia. Zapowiedziane przez „Action Francaise” manifestacje, odbyły się w godzinach wieczornych, 19-tej. Manifestanci małymi grupkami ściągnęli na bulwar St. Germain i na Pl. Zgody, gdzie usiłowali przedostać się przed siedzibę Deputowanych, WZNOŚCĄC PRZYKRYKI „PREZ ZE ZŁODZIEJAMI, I Z TAKIM RZĄDEM”. JEDNO-ROZUCONO pod TRAMWAJE PETARDY, które wybuchały, a na jezdniach zaleźne ogrodzenia drzew. Policja rozprawiła manifestantów, aresztując wielu spośród nich, m. in. redaktora „Action Francaise” Pujol. — OGÓLNA LICZBA ARESZTOWANYCH SIĘGA 150

FONCIERE”. Znanie są one pod nazwą Dossier 19-tu następujących po sobie odroczeń. Z powodu tych odroczeń, wdrożono śledztwo sądowe w pierwszych dniach bież. miesiąca.

Sprawa ta sięga roku 1926. Oprócz Stawiskiego, oskarżeni są w niej także niejaczy Loiseau, Zweifel i Similivici.

Paryż, 22 stycznia. (Pat) — Federacja okręgu Gironde socjalistycznej partii Francji, uchwaliła na kongresie w Bordeaux rezolucję, domagającą się zupełnego wyświeślenia afery Stawiskiego i zawieszenia winnych w tej sprawie funkcjonariuszów policji i władz bezpieczeństwa oraz urzędników sądowych.

Bójka w Pałacu Sprawiedliwości

pomiędzy dwoma adwokatami na tle afery bająńskiej.

Nowe zajście na tle afery Stawiskiego, miało dziś miejsce w pałacu sprawiedliwości. Adw. Lhermitte, b. prezes Unji Młodych Adwokatów, spotkawszy na korytarzu b. wiceprzewodniczącego Izby Deputowanych, dep. Hesse w tożsamości adwokackiej, zapytał go, jak śmie się zjawiać w pałacu sprawiedliwości w roli adwokata, będąc zamieszonym w aferę Stawiskiego. Dep. Hesse zapytał, w czym imieniu przemawia do niego Lhermitte. W odpowiedzi, Lhermitte rzucił kilka krotnie okrzyk: „Wynos się pan sąd, niema tu miejsca dla pana”. Przy tych słowach dep. Hesse uderzył pięścią w twarz adwokata Lhermitte który nie pozostał dłużny. Szamocących rozdzieliłi inni członkowie palestry i woźni trybunału. Obaj przeciwnicy udali się następnie do gabinetu przewodniczącego izby adwokackiej, któremu świadkowie stron złożyli relację o zajściu.

Reforma konstytucji na plenum sejmu

Wicemarszałek sejmu Car złoży sprawozdanie z dotychczasowych prac.

Warszawa, 22 stycznia. (B) Dowiadujemy się, że po naradzie czynników miarodajnych BBWR, postanowiono przyspieszyć prace Sejmu nad zagadnieniem reformy konstytucji. Już w piątek bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu, na którym referent komisji konstytucyjnej Sejmu wicemarszałek Car złoży, zgodnie z przyjętym na ostatnim posiedzeniu tej komisji wnioskiem, sprawozdanie pełnemu Sejmowi o stanie prac komisyjnych nad reformą konstytucji i jednocześnie przedstawi przyjęte już w komisji i obszernie przez nas zrefero-

wane tezy nowej ustawy konstytucyjnej. Jest zamiarem czynników kierujących pracami konstytucyjnymi, uzyskać od Sejmu na posiedzeniu piątkowym uchwały zatwierdzającej te tezy i przyjmującej do wiadomości sprawozdania komisji konstytucyjnej. Należy zaznaczyć, że do powzięcia takiej uchwały nie potrzebna jest kwalifikowana większość dwóch trzecich Sejmu, gdyż większość ta wymagana jest tylko dla przyjęcia samej już ustawy konstytucyjnej. Wystarczy zaś obecnie większość

zwykła, którą klub bloku BBWR dysponuje, aby przyjąć zasadnicze tezy na których oprze się nowa ustawa konstytucyjna. Na posiedzeniu piątkowym spodziewać się należy dłuższej dyskusji, gdyż z ramienia BBWR przemawiać ma trzech mówców a pozatem zechcą chyba skorzystać z głosu posłowie klubów opozycyjnych.

(B) Bieżący tydzień przyniesie zakończenie najważniejszej części prac budżetowych Sejmu. Jutro, to jest we wtorek, komisja budżetowa Sejmu omówi prelliminarz budżetowy ministerstwa przemysłu i handlu, w środę na porządek dzienny wejdzie budżet ministerstwa spraw zagranicznych, a w czwartek, 25 b. m., przeprowadzi komisja dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Jeszcze pod koniec tygodnia a najpewniej w sobotę przedyskutowany będzie budżet ministerstwa skarbu i w ten sposób prace komisji budżetowej Sejmu dobiegną końca, gdyż w przyszłym tygodniu odbędzie się tylko dyskusja nad ustawą skarbową i trzecie czytanie prelliminarza budżetowego.

Pod obrady plenum Sejmu budżet wejdzie prawdopodobnie 5 lutego r. b. i w ciągu tygodnia będzie uchwalony. Cała energia czynników kierujących Sejmem będzie następnie skoncentrowana na pracach nad konstytucją.

Burzliwe zajścia w Niemczech

pomiędzy młodzieżą katolicką a policją.—Hitlerowcy chcą wprowadzić mity i bajki na miejsce objawienia proroków.

Berlin, 22 stycznia. W czasie obchodu Roku Świętego, który w ubiegłą niedzielę przez organizację katolickie w Stuttgarcie DO BURZLIWYCH ZAJŚĆ MŁODZIEŻA KATOLICKA A POLICJA. Starsza starała się rozwiązać formujący pochód, nakazując zwiniecie sztan-

rodzaju przemówień w miejscu, z którego przed trzema miesiącami Hitler rzucił apel do jedności narodowej, stanowią — zdaniem dziennika — niesłychaną prowokację w stosunku do narodowego socjalizmu oraz władz państwa. Prowokacja ta jest tem większa, że przemówienie prof. Adama nie spotkało się ze sprzeciwem obecnego na zebraniu biskupa i przywódców katolicyzmu w Wirtembergii i oklaskiwane było przez zgromadzonych.

„Marsz głodowy” na Londyn.

Bezrobotni wyruszyli ze Szkocji.

Londyn, 22 stycznia. (PAT) Z Glasgow w Szkocji wyruszył dziś pod dowództwem posła grupy niezależnych socjalistów Macgovernna oddział bezrobotnych, złożony z 400 ludzi, którzy rozpoczynają marsz głodowy bezrobotnych na Londyn. Marsz

ten prowadzić będzie przez główne ośrodki przemysłowe, gdzie bezrobotni będą się do tego pochodu przyłączali. Macgovern spodziewa się, że gdy pochód w końcu lutego dojdzie do Londynu, będzie on już liczył 20.000 bezrobotnych z całej Wielkiej Brytanji.

Pożar w gmachu parlamentu austriackiego.

Wiedeń, 22 stycznia. „Extrablatt” donosi, że dzisiaj w południe wybuchł w gmachu parlamentu pożar, który po paru kwadransach ugasiła straż pożarna. Przypuszczają, że ogień powstał wskutek krótkiego spięcia.

gdzie są dokumenty?

Paryż, 22 stycznia. (Pat) — „Temps” donosi, że za kilka dni miała być rozpatrywana przez sąd jedna ze spraw Stawiskiego. Niestety, okazuje się, że proces ten dojdzie do skutku, gdyż Z AKT WYKAZUJĄCYCH ZAGINĘŁE 150 DOKUMENTÓW, m. in. dotyczące personaljów aresztowanych oraz wnioski sędziego śled-

Proces, który nie doszedł do skutku...

Paryż, 22 stycznia. (Pat) — Wiadomość o zniknięciu niektórych dokumentów z akt, dotyczących sprawy Stawiskiego, wywołała w Pałacu Sprawiedliwości duże wrażenie. Pomimo braku dokładnych informacji, wiadomo, że w sprawie Stawiskiego, które miały być przedłożone sądowi 26 b. m., są niekompletne. AKTA TE DOTYCZA RÓŻNYCH WYKAZÓW I WYKAZÓW SZCZEGÓLNOŚCI „COMPAGNIE

Burzliwe zajścia w Niemczech

pomiędzy młodzieżą katolicką a policją.—Hitlerowcy chcą wprowadzić mity i bajki na miejsce objawienia proroków.

Berlin, 22 stycznia. W czasie obchodu Roku Świętego, który w ubiegłą niedzielę przez organizację katolickie w Stuttgarcie DO BURZLIWYCH ZAJŚĆ MŁODZIEŻA KATOLICKA A POLICJA. Starsza starała się rozwiązać formujący pochód, nakazując zwiniecie sztan-

„Marsz głodowy” na Londyn.

Bezrobotni wyruszyli ze Szkocji.

Londyn, 22 stycznia. (PAT) Z Glasgow w Szkocji wyruszył dziś pod dowództwem posła grupy niezależnych socjalistów Macgovernna oddział bezrobotnych, złożony z 400 ludzi, którzy rozpoczynają marsz głodowy bezrobotnych na Londyn. Marsz

Odrodzenie Ligi Narodów?

Rosja Sowiecka i Stany Zjednoczone mają przystąpić do Ligi.—Podwójna gra dyktatora Włoch.—Jedyna instytucja, gdzie można mówić o pokoju

Londyn w styczniu. Liga Narodów, która w ciągu paru lat ostatnich przechodziła krytyczny okres z powodu braku sprawności i autorytetu w rozstrzygnięciu spraw pierwszorzędnej znaczenia i wagi, zamknęła swój bilans za rok ubiegły zmniejszeniem się zarówno prestige'u jak i popularności, do czego przyczyniło się przede wszystkim fiasco Konferencji Rozbrojeniowej. Mimo jednak pesymistycznych przewidywań i, może nieco przedwczesnych mów pogrzebowych otwarte 15-go b. m. pod przewodnictwem Ministra Becka 78-me posiedzenie Rady Ligi, zdaje się zaczynać swe prace pod lepszymi auspiciami. Cokolwiekby się mówiło o Lidze gdzieindziej angielska opinia publiczna zdaje sobie sprawę, że Liga Narodów, aczkolwiek posiada nawet wielkie braki organizacyjne, jest jedynym dziś „clearing-housem” dla pokojowego załatwiania targów i sporów międzynarodowych, i w braku narzędzia bardziej doskonałego, któreby regulowało i koordynowało stosunki polityczne świata, spełnia ona bardzo ważną i pożyteczną rolę.

Jeśli się zastanowimy nad istotną siłą dzisiejszej Ligi Narodów, to należy zdać sobie sprawę, że po wystąpieniu Japonii i Niemiec, z grupy „wielkich mocarstw” pozostały jedynie trzy: Wielka Brytania, Francja i Włochy, przy czym te ostatnie wpływają raczej na osłabienie jej autorytetu przez swą nie zdecydowaną postawę, dwulicową politykę i odmowę poparcia w decydujących momentach. Francja, naskutek przeciągłego kryzysu wewnętrznego, będącego niewątpliwym objawem demoralizacji politycznej, jak i trudności zewnętrznych jakie teraz przechodzi, straciła nieco na wpływach na terenie Ligi.

Wobec powyższego układu stosunków, głównym filarem podtrzymującym gmach Ligi, jest Anglia, od której postawy i polityki zależne są w dużej mierze dalsze losy Instytucji Genewskiej. Aby więc zdać sobie sprawę z obecnej sytuacji w Genewie, trzeba przede wszystkim zanalizować stanowisko Anglii zarówno wobec Ligi jak i wobec niektórych jej członków.

Należy stwierdzić, że w obecnej chwili cała tutejsza poważna opinia opowiada się całkowicie za utrzymaniem

Ligi nawet w dzisiejszej jej formie, nie wykluczając oczywiście ewentualnych zmian w przyszłości, lecz i nie czyniąc narazie z natychmiastowego ich wprowadzenia kwestji zasadniczej.

Oto co pisze w tej sprawie „Times” w artykule redakcyjnym z dn. 15-go b. m. „Opinia tutejsza instynktownie sprzyja każdej organizacji która ma na celu pokojowe załatwianie sporów międzynarodowych. W odpowiedniej chwili — lecz nie przedtem nim zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie rozbrojenia — możliwym będzie wzmocnienie Ligi przez reformowanie procedury i rozszerzenie jej podstaw. W istocie obecna metoda głosowania nie jest zbyt dobrze przystosowaną do charakteru międzynarodowej dyplomacji, i jeśli Liga ma się stać naprawdę uniwersalną, to te jej wady musiałyby być usunięte”.

Jeśli chodzi o opinie angielską o politykę innych państw wobec Ligi, to przede wszystkim ostro krytykowane jest tutaj chwile! nieszczerze stanowisko Mussoliniego.

„Jasne jest — pisze „Manchester Guardian” — że Mussolini zbyt dobrze zdaje sobie sprawę z ważności Ligi, aby myślał o wystąpieniu z niej w obecnej chwili. Jego recepty dla ożywienia tej „konającej instytucji” są bardzo niejasne. Czy Mussolini chce wzmocnić czy osłabić autorytet Ligi? Z jednej strony czyni się on rzecznikiem niechęci wielkich mocarstw do sankcyj, z drugiej strony przez wprowadzenie zmian do Paktu w punktach dotyczących się rewizji terytorjalnych, zwiększyłby znacznie siłę Ligi wobec małych i średnich państw. Jest oczywiste, że Liga, jakkolwiek ukonstytuowana, jeśliby mia

ła decydować o zmianach terytorjalnych (tak jak tego chce Mussolini) musiałaby się stać czemś w rodzaju nadpaństwa. Tymczasem dyktator włoski chciałby pozbawić ją o wiele skromniejszej funkcji ochrony obecnych granic opartych na istniejących traktatach pokojowych”.

Zarówno prasa jak i opinia publiczna tutejsza zdaje sobie jasno sprawę że pościągnięcia Mussoliniego w dziedzinie polityki zagranicznej nie są szczerze, lecz są jedynie manewrami taktycznymi, pragnie on doprowadzić do kompromisu między Francją a Niemcami, pozostać w dobrych stosunkach z Anglią, a przede wszystkim wyzyskać na swojej korzyść wszelkie konflikty europejskie, jego zaś krytyka „ideologii genewskiej” jest tylko tanim sposobem utrzymania przyjaźni Niemiec. W rezultacie Mussolini, który od roku kieruje osobiście polityką zagraniczną Włoch, nie zebrał na terenie międzynarodowym zbyt dobrych plonów: z pośrednictwa w sporze austriacko-niemieckim Włochy nie osiągnęły żadnych korzyści, zaś wysiłki mające na celu zapobieżenie konsolidacji państw bałkańskich, nie przyniosły również spodziewanych wyników.

Wystąpienie Niemiec z Ligi nie przysporzyło im jak dotychczas żadnych korzystnych rezultatów, a może odbić się ujemnie jeśli chodzi o Saarę: jakkolwiek bowiem postanowienie w tej kwestii powzięła Rada Ligi, Niemcy naskutek własnowolnego usunięcia się nie będą mieli w tem żadnego głosu.

Dochodzą tu pogłoski, że jakoby Rosja miała rozważać możliwość wstąpienia do Ligi, i że Litwinoff i Molotow przedstawili już tę sprawę Stalinowi.

Herriot miał rzekomo pośredniczyć między Genewą a Moskwą i w razie skutku tego projektu przystąpienie Rosji do Ligi odbyłoby się jatkowo uroczysto dla zamianienia, że wystąpienie Niemiec nie osłabiło Ligi lecz odwrotnie wzmocniło przysparzając w konsekwencji udział tak cennego i ważnego członka jakim jest Rosja Sowiecka.

Mimo, że nastawienie tutejszych politycznych — naskutek bardzo dużego liczebnie stronnictwa konserwatywnego w parlamencie — jest nadal anty-sowieckie, wiadomość ta została przyjęta z prawdziwą życzliwością, gdyż niewątpliwie przystąpienie Rosji do Ligi i podniesienie jej autorytetu jest szczerem i głębokim życzeniem Anglii.

Przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Ligi było ostatnio tu powodem do rachuby. Głównym zarzutem czynionym dotychczas Lidze Narodów przez inne państwa pozaeuropejskie (jak n. p. ostatnio przez Afrykę i Azję) jest jej zbyt wyłączone i nieaktowne w sprawach europejskich i niedbanie o problemy i konflikty innych części świata. Żądanie U. S. A. nadania Lidze bardziej samodzielnego charakteru i rozszerzenia jej aktywności, wydaje się całkowicie zasadnym. Zarówno zresztą, jak i Stany Zjednoczone mają prawo żądać do punktu 10-go Paktu dotyczącego gwarancji granic, aby wszystkie państwa te nie miały obowiązków gwarantować granic terytorjalnych ustanowionych na mocy traktatów, których żadne z nich nie ratyfikowało.

W konkluzji można stwierdzić, że według tutejszych zapatrywań, Narodów zaczęła rok 1934 lepiej, żell zakończyła 1933, zaś moment obecny może stać się zwrotnym w jej karierze. Pewnym jest, że Anglia i Francja poprzestaną na utrzymaniu Sybiru, jednak czy ugnie się ona pod brzoziem trudnych i ponad jej obecne obowiązki i zadań, czy też w przyszłości będzie w stanie regulować i koordynować a nawet może „planować” życie polityczne świata — przyszłość pokaże.

Zula Pogorzelska, Alma Kar, Eugeniusz Bodo, Tom, Sielański, Biegański

ukazą się wkrótce w filmie reż. M Waszyńskiego p. t.

ZABAWKA

LUIGI BONTEMPELLI

Klasztor milczenia.

We Włoszech, na północ do Aosty, sterczą nad doliną szare, zimne mury. Klasztor milczenia, żywy omentarz. A za temi murami uderzają krwią tętniące, żywe serca ludzkie. Kim są ci ludzie?... Są to przeważnie asceci lub ci, którzy nazbyt wiele win wzięli na siebie i dla których jedynym wyjściem była ucieczka od życia do tego klasztoru...

Aleksy, Medard i Jakób podczas pracy trzymali się zazwyczaj zdala od innych mnichów. Nie znali się dawniej, zanim ujrzeni siebie poraz pierwszy w klasztorze. Ale dziwne przeczucie losów, spadających ich życie, kazało im przebywać razem. Aleksy był siwym, znieczulonym Rosjaninem, Medard — Francuzem o delikatnej, arystokratycznej twarzy Jakób zaś Niemcem o wiecznie ruchliwych, niespokojnych oczach.

Teraz oto znowu patrzy na siebie, jakgdyby każdy z nich chciał odgadnąć, jakie koleje losu sprowadziły tu jego towarzysza. Słońce sypie snopy złocistych promieni... Dolina zakwita szmaragdową powłoką... Niebo jest takie błękitne i serca biją tak mocno!... Już zdawało się że usta mnichów otworzą się za chwilę i każdy wypowie swe smutne przeżycia, ale za każdym razem przypominało im się w porę, że obowiązują ich przepisy przysięga milczenia...

Zaszło słońce. Znowu zawitała sroga zima. W kraju szalała staszliwa epidemia, która nie ominęła również klasztoru.

Codzień przybywała nowa mogiła.

Przeor nie znał nikogo z mnichów, ani z przeszłości. Dopiero gdy któryś z mnichów umierał otwierano pozostawione przezeń opieczątowane listy, lub też wysyłano po wskazany na kopercie adres. Tem się tłumaczy fakt, że monsieur Lepin, prefekt policji w Paryżu, otrzymał dnia pewnego z Włoch trzy zalakowane listy, trzy przedśmiertelne zwielenia trzech mnichów...

Oto treść pierwszego listu: — „Uciekłem z tego świata, bo nie chciałem dopuścić do procesu w Paryżu i do zniszczenia spokojnego ogniska domowego. W 1902 roku byłem sekretarzem poselstwa w Paryżu. Byłem wtedy młody, elegancki i — lekkoomyślny. Dnia 19 stycznia na balu maskowym w Moulin Rouge poznałem pewną cudowną kobietę. Zjedliśmy potem kolację w gabinecie w „Excelsiorze”. Oboje byliśmy w maskach, także było jej żądanie. Nagle do naszego gabinetu wpadł starszy, arystokratycznie wyglądający jegomość. Nie zdążyłem nawet przyjrzeć się dokładnie jego twarzy, gdyż w tej samej chwili towarzysząca moja błyskawicznym ruchem wyciągnęła z torebki rewolwer. Ja i niejaki próbowaliśmy wyciągnąć rewolwer z jej ręki. Nagle rozległ się huk. Ktoś krzyknął przeraźliwie. Jednocześnie ktoś zgasił światło... Po kilku minutach padłem jak osalały po ciemnych pustych ulicach... Wiedziałem, że w

chwili strzału ja właśnie trzymałem rewolwer...
Wiktoria Medardin”.

Monsieur Lepin pokiwał głową i kazał sobie przynieść stare, zakurzone altaty z 1902 roku. Nerwowo przerzucał kartki, aż znalazł... Tak, zgadzało się... 19 stycznia 1902 roku... Tajemniczy mord w hotelu „Excelsior”... Ofiarą zbrodni padła młoda kobieta... Podejrzanie padło wówczas na młodego sekretarza poselstwa, Medardina, którego tej samej nocy widziano w towarzystwie owej niewiasty na balu maskowym w Moulin Rouge... Ale Medardin znikł wtedy bez śladu...

Monsieur Lepin sięgnął po drugi list: — „Nie powiedziałem nikomu, że tajemnicza kobieta, zamordowana w hotelu „Excelsior”, była moją kochaną żoną. Już dawno podejrzewałem ją o to, że mnie zdradza... Była piękna i młoda... 18 stycznia przyjechalibyśmy dopiero z Petersburga do Paryża i następnego dnia już ją przyłapałem w separacie z jakimś mężczyzną... Ona wyciągnęła rewolwer. Żeby mnie zabić?... Nie wiem... Stoczyliśmy z nią zacietą walkę. Nagle chwyciłem broń do ręki i w tej chwili rozległ się huk... Kula trafiła ją w pierś... A więc ja byłem jej mordercą!... Tej samej nocy jeszcze wróciłem do Rosji, a potem uciekłem nazawsze do klasztoru milczenia...”

Herabia Aleksander Well”.

Monsieur Lepin uśmiechnął się... Co za przypadek!... Więc ci obydwa mężczyźni lata całe spędzili obok siebie w klasztorze milczenia, wierząc, że obydwa są mordercami tej samej osoby!...

Lecz jeszcze był trzeci list. „Cóż to za spowiedź?...
— „Wiedziałem, proszę pana, że to będzie wielkie nieszczęście... To ja, szczęśliwy, zamiast likieru podałem pośpiechu tej panie w gabinecie poselstwa na myszy... Ten pan nawet nie sztował, ale ta pani wypijała cały szek... Dlatego pewnie tak zbladła... ten drugi pan wszedł do gabinetu... wnie spowodu wielkich bólów odebrał sobie życie... Wiem dokładnie, że on rozległ się, zanim któryś z tych panów chwycił rewolwer... Byłem tak wzywany, że zgasiłem światło. Obydwaj panowie uciekli... Gdy potem przysłała policja, powiedziałem, oczywiście, że nie wiem... Flaszki z trucizną są w moim biurze, a kieliszki sztukłem w wycieczkę. Przez pięć następujących lat włożyłem po całym świecie, nigdzie nie mogąc znaleźć miejsca... Ale teraz jestem w klasztorze, w którym nikt nie może mnie się do mówienia...”

Jakób Mueller, kelner

— Jakto?... Więc trucizna?... Wił się prefekt policji paryskiej i powiedział, że sięgnął do zakurzonego altatu. Ale w aktach nie było mowy o truciznie, jakkolwiek dokonano szereg badań wej sekcji zwłok tajemniczej kobiety z hotelu „Excelsior”... A więc i on przez całe życie żył z wrażeniem, że stał się główną przyczyną śmierci tej kobiety...

Lepin wysłał niezwłocznie do klasztoru, ale po kilku dniach otrzymał lalkoniczną odpowiedź: — Trzy osoby o podanych nazwiskach są tu zupełnie nieznanymi...

Uwagze pracowników umysłowych.

OGOLNY PROCENT POTRACEN

na wszelkie ubezpieczenia, podatki i opłaty z pensyj miesięcznych. Uproszczona i przejrzysta tabelka

NATURALNA VICHY-CELESTINS JEST IDEALNA WODA STOLOWA, KURACYJNA



Table with 4 columns: Wyżej tej płacy, Opłata na Fundusz Pracy, Wiele wobec tego wynoszą procentowo, and a list of values from 190.00 to 2000.00 with corresponding percentages.

Gęsta, biała mgła otuliła wczoraj całą Polskę środkową.

(g) Wczoraj, wczesnym rankiem, na całe nasze miasto spadła mgła, która około godziny ósmej, stała się tak gęsta, że z odległości kilku kroków nie było na ulicach nic widać.

wych, nadiągnęła nad Warszawę od strony Wisły niezwykle gęsta mgła, jakiej jeszcze w Warszawie nie zanotowano. O godz. 5 popoł. w śródmieściu Warszawy, pole widzenia ograniczało się do 10 metrów.

Nadużycia w zakładach żyrardowskich.

Władze skarbowe nałożyły na zarząd firmy grzywnę w wysokości 10 milionów złotych.

Burzliwe zebranie akcjonariuszów Zyrardowa.

W Zakładach Żyrardowskich wykryto ostatnio poważne nadużycia na szkodę skarbu państwa. Nadużycia te dokonywane były systematycznie przez osiem lat.

funkcjonariuszów p. Boussaca. P. Boussac, główny akcjonariusz Zyrardowa, aczkolwiek specjalnie na dzień zebrania przyjechał do Warszawy, nie pokażał się na sali.

dalszym ciągu wystawiają kandydaturę adw. Konica. Po przeprowadzeniu głosowania zostaje wybrany przewodniczącym mec. Konic, który powołuje jako asesorów: dyr. Korwin-Szymanowski, hr. Komorowski, a na sekretarza adw. Sznarbachowski.

Z Warszawy donoszą nam: W wielkiej sali Stow. Techników odbyło się wczoraj zwołane w drugim terminie walne zebranie akcjonariuszów Zakładów Żyrardowskich.

Już na początku zebrania wybuchł gorący spór na temat osoby przewodniczącego. Mniejszość polska domagała się wybrania przewodniczącego według większości osób, znajdujących się na sali.

W związku z ogłoszeniem z dnia 19 b. m. komunikatu o uzyskaniu mistrzostwa w tańcu, związek nauczycieli tańca na województwo łódzkie wyjaśnia, iż komunikat ten został zamieszczony bez wiedzy Związku i treścią swą nie odpowiada prawdzie.



Styczeń 23 Wtorek Dzień Hildefonsa B. W. Jutro Tymoteusza B. M. Wschód słońca 7.30 Zachód słońca 16.05 Wschód księżyca 10.82 Zachód księżyca 1.57 Długość dnia 8.35 Przybyło dnia 00.52

Rocznica powstania była obchodzona w Łodzi uroczystie.

(f) W dniu wczorajszym, obchodziliśmy 71 rocznicę powstania 1863 roku. — Rocznica ta święcona jest ze szczególnym pietyzmem. Nie są to odległe czasy. W tym dniu jeszcze niewielu siwiuteńkich wygarbionych staruszków, w granatowych mundurach, noszących na narękach symboliczną już cyfrę „1863”.

Reakcja „armii rozpaczonych”, która walczyła do boju. Znikąd nie miała pomocy, znikąd poparcia. Potyczka narodziła się z konieczności, przy braku broń przy niedoświadczeniu żołnierskim i wprawdzie sił nieprzyjaciela. To nie było podobne do 1831 roku, gdy toczyła się prawdziwa wojna.

Była to dziwna wojna w nowocześniejszym społeczeństwie. Oddziały ścigane po ulicach, niepewne dnia ani godziny, otoczone zewsząd silnym, regularnym i wyzbrojonym wojskiem.

Część poległa, część poszła dalekim wygnaniem, na Sybir. Wrócić niewiele. — W Sybiru przykryły większość bezimiennych grobów wygnañców. Mała, nieznana garstka doczekała chwili, gdy zili się ich sen o niepodległości. Ci czczeni staruszkowie, w granatowych mundurach żołnierskich, przypominają nam powstania styczniowego i wywołanie w piersiach falę wzruszeń.

Likwidacja 33 firm w ciągu m. grudnia.

(h) Mamy do zanotowania znamienoty fakt, świadczący, iż kryzys w Łodzi zaostrza się. W ciągu ostatniego miesiąca zlikwidowano 33 przedsiębiorstwa, w tym 26 handlowych i 7 przemysłowych.

Dr. med. Mandelfort GABINET RENTGENOLOGICZNY Wólczańska 18 (Zielona 8a) telef. 240-24

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

13-go dnia ciągnięcia IV-ej klasy 28-mej loterii państwowej.

Wczoraj w 13-tym dniu ciągnięcia główne wygrane padły na następujące numery:

- 50.000 zł. — 130689
- 20.000 zł. — 87454
- 10.000 zł. — 72679
- 5000 zł. — 135746 167385
- 2000 zł. — 4029 31314 31860 36692
- 56760 59057 82728 87581 106567 106242
- 115910 128061 133540 143435 153068 159556
- 1000 zł. — 6007 18269 25364 27063 29119 32091 46318 52644 50798 54597 56218 58725 70215 72112 74052 75008 76210 77286 84408 84552 94108 97618 108922 118188 124441 138357 141835 160085 164105 167169 168928.

W drugim ciągnięciu padło:
10.000 zł. — 163177
2000 zł. — 10825 16637 36460 56967 59671 70877 77618 78879 94810 100505 105300 112367 123800 126135 122493 150175.

1000 zł. — 1532 742? 12776 22437 25281 32036 39400 42073 51243 54312 60287 70108 76490 81834 83752 83709 81212 112699 113779 120747 127566 127660 129188 131511 132131 136569 56670 162316.

Już są do nabycia losy I klasy 29 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w Szczęśliwej Kolekturze

KAFKALA

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 54
TAM PADŁ PIERWSZY MILJON

STAWKI.

I-sze ciągnięcie.

- 43 95 260 69 331 80 416 34 82 587 781 90 813 902 64 1096 122 325 479 561 875 946 2043 166 96 576 613 17 54 724 70 841 45 87 935 3215 35 38 462 805 39 84 903 47 4231 69 514 690 726 48 80 5312 522 737 6202 729 53 835 933 7366 444 51 765 921 92 8154 391 407 44 53 641 786 842 952 9101 68 212 98 734 56 806 31 921 41 87 95.
- 10127 85 362 487 548 624 775 948 60 11015 46 140 56 75 98 350 428 623 65 714 46 99 832 76 92 12014 47 119 98 321 376 92 415 593 748 949 58 13021 44 270 78 516 58 653 65 724 40 14012 61 128 280 304 492 577 759 930 15120 49 422 696 712 825 27 907 66 78 99 16032 137 220 22 75 338 523 50 608 852 17131 271 334 24 459 93 97 524 756 837 68 18033 71 127 29 602 20 735 84 880 19536 615 57 80 860 910 52.
- 20045 107 514 620 81 731 935 21039 115 396 431 890 915 18 22062 92 218 325 551 55 751 829 83 961 23391 451 612 813 41 24057 149 462 598 761 854 959 25569 26042 204 510 98 605 19 47 703 27275 471 504 657 76 796 981 33 28102 54 92 351 578 816 18 87 972 29117 62 246 399 418 43 49 598 601 19 45 51 93 41 56 84 95.
- 30121 72 81 230 328 595 646 75 732 52 81032 77 310 413 543 59 634 39 630 714 22 25 841 922 91 32037 75 225 57 303 508 861 959 33052 56 83 229 346 542 727 850 931 34075 101 24 221 53 363 64 433 73 99 760 65 808 941 64 35028 33 389 542 764 884 936 36063 78 100 497 521 37 678 795 859 920 37105 224 32 370 70 85 493 807 15 607 44 85 717 905 38140 82 200 66 325 492 581 88 618 766 827 977 39046 248 90 311 50 645 70 807 27 901 76.
- 40005 11 100 42 241 45 315 412 509 64 670 866 41007 18 25 29 127 205 52 665 90 723 43 61 893 42018 42 115 32 94 279 425 83 561 605 91 779 43008 207 326 407 16 714 820 75 44074 139 388 467 90 577 629 68 707 888 944 45038 225 40 64 300 4 34 80 470 661 765 89 875 912 39 48 46083 163 293 98 492 511 73 630 829 56 66 47107 29 294 405 695 926 30 48086 588 619 785 49190 283 333 50 551 687 972.
- 50039 145 68 228 502 19 31 51 60 768 940 54 51257 82 328 552 737 965 52259 11 69 690 710 837 67 945 63083 276 98 430 55 646 824 94039 240 67 335 46 62 431 84 88 746 801 21 956 55039

- 159 387 475 687 765 938 56013 75 91 159 486 575 606 749 992 57059 72 214 368 83 517 53 698 58031 48 185 207 563 652 737 861 912 73 59043 142 396 462 579 659 916
- 60271 308 401 550 59 730 53 58 94 930 61030 66 211 90 392 605 80 84 717 64 913 89 62183 425 34 60 945 54 63140 260 341 74 729 989 64207 28 46 58 84 333 421 620 771 830 65123 25 67 479 600 702 5 35 74 66145 72 202 445 46 733 44 51 835 956 67016 77 496 502 61 602 37 39 49 86 95 819 922 72 75 68132 90 222 47 463 512 751 812 47 67 96 954 68 69098 253 306 59 440 48 708 30 806 976
- 70381 425 553 57 643 75 702 24 41 45 73 71147 305 439 89 749 72012 372 81 491 633 706

- 154242 77 95 300 490 778 907 23 155340 592 608 717 156055 204 522 45 653 720 157074 183 95 322 39 546 81 711 19 39 85 91 826 89 158077 495 715 62 939 159414 640 706 804 20 94
- 160047 67 93 126 224 25 346 74 424 42 521 716 850 974 161262 538 736 945 162007 207 74 429 40 41 525 745 75 982 163026 141 285 362 86 510 27 784 855 74 906 24 47 61 164051 130 65 80 429 421 628 58 88 729 165092 132 228 60 307 38 678 772 887 166217 34 384 629 63 883 960 167107 262 338 479 633 42 775 168073 90 101 971 169132 67 208 387 438 974.

- 155144 79 430 555 632 710 24 965 156177 35 157121 947 158954 90 159502 774 940. 160484 529 808 161177 277 429 83 54 162218 820 901 163052 71 150 164730 974 168015 381 169059 357 550.

Zł. 15,000.— na Nr. 150431 **Zł. 5,000.— na Nr. 50232**
" 10,000.— " " 15048 **" 5,000.— " " 84279**
" 10,000.— " " 110555 **" 5,000.— " " 84335**

znów padło ostatnio w naszej najszcześniejszej kolekturze!
S. JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
 Szczęście stale sprzyja naszym Graczom!
 Kupujcie nasze szczęśliwe losy do nadchodzącej I-ej klasy!

- 72 900 10 73203 47 305 99 453 75 539 46 609 791 971 74100 25 453 70 510 21 87 624 714 803 978 75002 172 261 80 427 84 91 527 725 76197 207 86 383 415 96 580 601 773 827 83 900 77021 139 53 374 607 39 984 78487 564 642 734 84 87 975 79051 78 175 496 626 33
- 80016 75 105 64 247 402 26 625 98 712 50 859 74 81063 83 114 32 209 30 322 464 781 816 82021 70 254 310 419 55 65 515 800 932 83086 195 294 475 510 83 630 817 84092 118 441 656 88 709 847 946 85034 52 100 361 436 70 562 759 809 86086 672 80 90 742 87097 201 555 726 43 906 88262 380 90 512 35 79 632 94 914 89595 802 907 63
- 90008 381 411 50 530 696 795 813 25 95 917 98 91056 196 234 56 88 454 86 693 727 944 92019 155 300 770 862 93004 53 68 218 473 696 94075 213 322 423 506 12 628 84 725 855 912 70 50 95050 59 103 263 361 80 414 15 515 600 35 869 936 96007 46 142 510 68 642 74 792 801 903 13 97051 199 275 367 471 657 83 908 10 59 80 87 98479 591 92 847 50 99080 146 204 55 70 318 639 780 905 68
- 100153 50 92 96 257 462 702 98 802 966 101138 446 566 682 87 739 804 986 102035 121 573 773 808 40 924 103162 253 338 648 50 749 864 104214 449 97 564 621 31 88 94 105044 132 60 67 70 90 267 318 38 55 523 31 34 54 66 106274 75 321 471 503 5 18 758 808 43 982 107116 248 357 447 547 78 782 819 37 81 991 108053 67 91 166 222 673 999 109066 194 250 421 785 882 980
- 110158 543 850 79 83 111299 415 23 81 593 647 802 112015 99 112 14 27 81 312 43 74 712 872 84 953 60 113258 92 353 569 700 847 938 114336 44 479 97 584 614 723 868 115043 65 100 21 370 494 568 683 876 116182 292 330 540 66 616 49 896 963 64 117355 436 641 53 72 788 810 118032 233 447 692 97 771 818 62 980 119227 32 52 54 530 678 94 836
- 120018 20 63 188 506 683 678 94 836 121205 14 630 703 51 872 977 95 122165 77 89 299 352 58 404 10 67 540 92 605 64 784 919 46 123051 90 405 23 511 949 124078 151 343 53 512 662 94 760 912 125064 112 332 466 902 95 126122 74 217 38 305 18 555 98 609 12 35 77 812 127058 164 66 225 65 335 423 40 47 585 656 74 795 839 907 87 128075 237 462 91 507 24 81 636 809 38 915 129024 129 224 334 97 482 501
- 130052 185 88 238 66 548 657 888 929 92 131046 270 95 342 82 433 501 13 92 99 636 39 706 132161 93 259 77 558 631 713 846 133411 571 607 708 829 134112 59 323 97 785 901 28 64 135029 347 447 58 564 750 905 136107 26 35 266 417 89 503 607 25 76 791 830 137114 225 411 584 670 880 138027 34 136 425 51 539 93 643 71 775 139012 159 329 78 599 601 743
- 140188 94 213 49 312 413 69 519 39 849 59 78 960 141084 188 297 345 494 550 735 817 80 142138 222 309 15 20 43 64 417 522 35 87 637 896 941 143060 240 502 623 734 144335 448 622 33 47 51 753 875 925 145082 89 214 471 551 679 97 146075 309 452 691 902 147069 126 229 327 66 584 618 925 148215 66 507 82 84 653 817 933 149087 146 330 453 538 633 845 972
- 150030 106 64 521 637 75 958 151399 489 512 34 827 152191 97 265 323 57 512 650 57 709 864 153109 216 416 74 554 70 700 26 886 924 78

- 105 285 326 56 470 800 5113 49 411 731 810 6113 50 708 7262 334 60 561 721 973 85 8292 471 542 9047 127 658.
- 10255 300 12717 490 13074 254 331 609 721 897 14880 15742 62 910 16245 882 17340 472 88 786 864 948 18216 441 788 19298 842.
- 20184 344 518 744 991 21118 428 591 610 702 22111 81 804 80 804 80 23020 86 467 752 904 24110 869 25030 104 99 451 63 823 948 26096 164 454 595 633 852 925 27013 108 114 554 28003 131 30252 468 72 715 77 31138 229 69 525 32147 301 569 613 736 91 841 976 33166 381 977 34098 44 543 688 746 5863 29235 340 81 592 701 978. 288 512 35064 570 786 89 36119 373 452 592 809 73 37666 87 90 718 38242 341 466 75 635 876 93017 328 30 855 906 9.
- 41545 699 909 42096 148 43251 383 673 745 887 44611 70 45791 494 46165 995 47161 512 640 48097 130 401 49001 18 308 41 739.
- 50045 225 65 316 36 441 80 51299 342 456 671 52508 748 97 53277 846 76 54102 284 881 55368 540 502 56697 57127 511 786 58417 726 979 59253 61 308 470 705.
- 60225 975 61035 119 62 240 360 73 89 558 62318 414 57 529 539 71 63074 494 64042 206 76 428 604 803 5 65212 430 950 66060 93 169 241 79 375 561 686 726 950 67707 68024 87 228 82 437 69107 558 873 987.
- 70065 401 844 6271028 628 767 72020 347 738 73123 216 407 632 59 68 82 700 74018 92 277 543 790 944 75528 650 732 76189 211 429 732 978 77101 278 508 91 869 78152 55 262 93 79422 925. 80066 389 621 884 81040 207 567 82106 217
- 65 731 863 64 83166 376 486 88 629 84030 35 86 429 818 85088 506 36 86005 85 254 315 702 87341 66 575 665 83 828 88368 519 616 42 760 903 90269 384 539 805 902 91353 448 509 933 91 92519 997 93320 69 504 771 94520 630 92521 357 509 735 942 96471 759 97217 33 98132 301 18 62 428 99103 58 202 466 658.
- 100278 601 903 101055 555 87 684 806 102233 371 92 604 918 103539 850 104383 419 809 70 105162 219 40 968 106205 64 392 611 107459 108150 525 960 109265 76 436 817.
- 110112 376 575 890 111391 441 522 818 905 112062 331 645 749 955 113033 259 366 622 114078 367 530 794 975 95 115194 206 694 707 889 116228 524 831 117167 704 51 75 83 118297 359 647 119004 39 1318 218 523 637 753.
- 120954 200 599 625 93 877 121115 222 358 85 574 730 36 98 84 122091 512 16 706 11 21 126118 40 95 124271 975 125001 512 16 706 11 21 126118 201 89 317 516 33 613 723 84 127133 98 590 95 128087 178 242 599 129555 86 689 791 893.
- 130624 739 978 131428 609 19 712 805 69 998 132154 395 133076 208 321 65 591 673 849 56 134396 944 135491 525 737 858 136097 391 430 731 137178 313 4549 73 74 627 810 138559 60 731 139068 224 88 515 607.
- 140351 521 141170 350 1422225 559 937 143116 208 664 94 144281 414 55 145111 966 146280 695 768 969 147629 148737 926 149484 520 67.
- 150071 114 28 563 608 151427 606 62 722 152477 505 153619 154283 324 744 70 96 947

- III-cie ciągnięcie.
322 36 762 1060 215 33 567 629 97 2283 32 824 939 72 3757 98 4391 596 693 866 924 647 841 946 26180 259 796 27115 219 469 63 439 504 750 6269 585 774 832 49 54 736 939 8177 316 889 947 9191 235 47 396 558 10097 341 485 610 41 769 82 11162 34 763 947 12154 314 677 98 761 727 882 99 780 16029 473 641 817 21 25 17348 457 858 704 19084 147 224 59 318 59 62 84 84 753 880.
- 20494 616 702 25 97 839 21216 36 451 64 22105 217 45 92 717 23136 245 651 24228 647 841 946 26180 259 796 27115 219 469 63 989 28238 392 529 708 29029 268 366 481. 30364 73 524 81 697 31023 332 550 32251 310 60 444 512 50 649 33158 217 815 85 957 34302 470 644 89 953 35085 624 773 827 37 36017 49 136 396 393 371 234 787 816.
- 38237 375 99 789 903 39053 358 487 588 40197 334 503 13 646 74 770 41204 422 934 42031 777 43071 102 12 25 374 522 78 62 934 44079 119 311 90 773 74 45468 537 815 950 46034 427 77 96 638 875 97 974 702 48045 514 99 49014 54 186 428 71 87 910 17.
- 50065 260 966 51012 71 155 304 490 52205 56 699 731 90 888 905 53089 206 864 54420 628 883 999 55122 398 413 606 56154 332 584 742 935 86 89 57014 268 80 58754 59289 586 961.
- 60124 519 24 871 72 73 61013 170 62332 65 599 745 927 63057 282 503 83 888 64106 645 894 927 65034 55 338 883 391 632 64 66 788 827 67024 206 342 43 803 135 216 669 69223 28 664 75 726 891 946 70353

TO, O CZEM SIĘ NIE MÓWI.

ZYCIE PŁCIOWĘ MŁODZIEŻY

było dotychczas otoczone zasłoną pruderji i fałszu. — Jawna i publiczna dyskusja na ten temat oczyści atmosferę.

ciekawe wyniki ankiety wśród studentów.

O prądach i próbach rozwiązania kwestji życia płciowego młodzieży dochodziły nas różne wieści tylko z zagranicy. Wiemy, że sędzia amerykański Lindsey wysłapił z głośną w swoim czasie trącą, w której proponuje wprowadzenie małżeństw koleżeńskich, próbnych i innych. Wiemy, że sprawą reformy życia seksualnego interesowało się bardzo we Francji i Anglii, u nas zaś rzecznikiem tych zagadnień jest Bay-Zeleński.

Jednak — jak wspominaliśmy — nie mieliśmy dotychczas materiału, pochodzącego ze źródeł bezpośrednio zainteresowanych. Zwłaszcza młodzież polska nie zabierała w tej sprawie dotychczas zupełnie głosu, pozostawiając to pole domysłom starszych.

Dziś mamy do zanotowania pojawienie niezwykle interesujący i stanowiący wyłom w tej dziedzinie. W czasopiśmie młodzieży akademickiej „Dekada” w szeregu artykułów roztrąszana jest wszechstronnie, pozornie drażliwa kwestja życia płciowego młodzieży.

To, co dorośli traktują jako teorię — podaje młodzież w formie fragmentów, tętniących jej własną gorącą krwią.

Jeden z czytelników pisma ogłasza rezultaty ankiety, jaką przeprowadził w gronie swych najbliższych kolegów. Rezultaty te podajemy poniżej w skróceniu.

„Z 47 akademików, którzy odpowiedzieli na pytania, tylko czterech prowadzi normalne życie seksualne. Dwóch z nich jest żonatych, dwóch żyje „na wiarę” — jeden z robotnicą, drugi z koleżanką. Oczywiście, że tych dwóch stać na to: mają dość pieniędzy na utrzymanie kobiety — towarzyszkę.

Ci czterej twierdzą zgodnie, że wraz z wkroczeniem w normalne życie płciowe energia i zdolność do wysiłku umysłowego wzrosła u każdego z nich w czwórnasób i znikł rozstrój nerwowy, wywołany niedostatkami nie tylko fizycznym, ale i uczuciowym.

Z pośród pozostałych 43 niema abstynentów. Dwunastu jest zaręczonych: wszyscy — rzecz dziwna — „szanują” zasady i dobre obyczaje i po przestają narazie na pieszczotach, które sami nazywają ohydny w swej rzekomej zastępczości. Pozatem korzy stają z usług kobiet kontrolnych. Z pozostałych 31 — jest dwóch homoerotów, pięciu onanistów, a dziesięciu korzysta również z usług płatnej miłości. Tylko czterech z tej grupy uważa, że to im wystarczy zupełnie. Czternastu żyje z kobietami przygodnie, przeważnie z kobietami zamężnymi. Na ciężkie choroby weneryczne chorowało z całej liczby siedmiu.

Wszyscy prawie z tych 43-ch przechodziło okres tęsknoty do miłości prawdziwej, a obecny tryb życia zaczęli prowadzić z konieczności, wskutek zorientowania się, że zdobycie jednej kobiety i połączenie się z nią uczuciowo i fizycznie, bez odpowiednich warunków finansowych jest prawie nie możliwe: a niemożliwe jest również wyrzeczenie się współżycia z kobietą wogóle.

Najbardziej tragiczną i najbardziej wymowną jest odpowiedź studenta X, który podrażniony pieszczotami swej niewinnej narzeczonej, a nie mogąc uzyskać z jej strony zgody na rozpoczęcie życia normalnego, szukał uspokojenia w domu publicznym raz jeden tylko i żarza się lusem, zamieniając go z młodego, twórczego człowieka o dużych wartościach moralnych w łachman ludzki, czekający śmierci jako zmiłowania i ucieczki od życia, którego jego młode nerwy znieść nie są w stanie.

Co do odpowiedzi studentek, jest ich jeszcze zaledwie (21), żeby z nich można było wyciągać jakieś wnioski.

Oczywiście, że niema w tem nic nowego i niema przesady: starsze pokolenie pamięta jak owe sprawy wyglądały za czasów młodości i przekonywa się, że nie wiele się od tego czasu zmieniło.

Wyłania się również nie nowa, ale dziś tylko śmiało stawiana kwestja: co zrobić, by było inaczej, by było lepiej, normalniej?...

Odpowiedź na to pytanie jest niezwykle trudna. Tembardziej, że niema recepty, ani zalecenia, któreby sprawę natychmiast i praktycznie rozwiązało. Napięcie, charakter i ciężar gatunkowy kwestji płciowej, z jej konsekwencjami i pobocznymi zjawiskami, jest tak dalece związany z całym kompleksem warunków społecznych, obyczajowych, materialnych i kulturalnych, że niepodobna jej rozwiązać w oderwaniu od szeregu innych problemów. Tem się również tłumaczy niepowodzenie też sędziwego Linseya i publicystów z pod jego znaku. Reforma życia na jednym tylko odcinku, w oderwaniu od całości kształtu życia nie może dać poważniejszych rezultatów.

A jednak leży w naszej mocy, chociażby tylko nieznacznie, przyczynienie się do poprawy stosunków w tej dziedzinie. Zdaniem naszym do poprawy takiej przyczyni się sam fakt publicznego i jawnego omawiania tych spraw z udziałem zainteresowanych, t. j. młodzieży. Dzięki temu istota rzeczy wyzwoła się ze szkodliwej i niezdrowej atmosfery tajemniczości, jaką jest otacza na, a młodzież nauczy się traktować te sprawy bez przesady, zarówno w kierunku romantycznym, jak i zmysłowym.

Przez zdarcie maski pruderji i fałszu, w jaką się ta sprawa ciągle jeszcze obleka — zyskałaby tylko higiena moralna i fizyczna młodzieży, a sam problem — pozabawiony niewłaściwych natoliw — przestałby być źródłem na duży, ekscesów w najrozmaitszych kierunkach, a nawet — często — tragedji.

Podjęta przez młodzież dyskusja winno społeczeństwo dorosłe obserwować z największą uwagą i powagą.

Bankier Kwinto przed sądem.

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie sensacyjny proces. — Ojciec, syn i dama „do towarzystwa”. — Rozprawa potrwa kilka dni.

Z Warszawy donoszą nam:

W swoim czasie wielkie poruszenie wywołała sprawa nadużyć, popełnionych przez znanego bankiera warszawskiego, Stanisława Kwinto, przy współudziale syna jego, Zbigniewa oraz sekretarki, Gouglerowej.

Rozprawa przeciwko wszystkim trzem oskarżonym rozpoczęła się w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Warszawie. Oskarżonych bronią adwokat: Niedzielski, Krygier i Kwiatkowski, powództwa cywilne wnoszą adw. Brokman, Wagner, Białaszewicz, Hofmoki-Ostrowski, Westerska i adw. Zaryn, syndyk masy upadłości Kwinty.

Podczas ustalenia personalji oskarżonych wychodzi na jaw, iż zarówno ojciec, jak i syn — Kwintowie, są inżynierami. Marja Gouglerowa jest obywatelką szwajcarską.

Powództwo cywilne w imieniu poszkodowanego Edwarda Maczyńskiego, któremu sąd przyznał prawo obywatwa, wynosi 180.000 zł. przeciwko Zbigniewowi Kwincie i Marji Gouglerowej z tytułu strat, wynikłych wskutek zapisania na nieruchomości w Toruniu kaucji w wysokości 20.000 dolarów na rzecz tejże Gouglerowej, oraz zł. 8.000 przeciwko Stanisławowi Kwincie z tytułu przy-

właszczenia danych przez Maczyńskiego pieniędzy.

W sprawie tego powództwa wywołuje się dyskusja pomiędzy stronami. Inni poszkodowani ograniczają swe pretensje do 2.000 zł., zastrzegając sobie możliwość dochodzenia reszty na drodze cywilnej.

Jak widać, poszkodowani niezbyt wierzą w możliwość uzyskania straconego majątku, a nie chcą wkladać w wątpliwą sprawę wysokich kosztów. Jeden tylko adw. Hofmoki-Ostrowski występuje z powództwem o 108.000 złotych w imieniu poszkodowanego inż. Szukałskiego i małż. Mallickich.

Jak wynika z toku rozprawy, poszkodowany Maczyński, polak amerykański, był niegdyś człowiekiem bardzo zamożnym i dopiero po wejściu w kontakt z bankierem Kwintą, któremu zaufał — jak się sam wyraził — jako człowiekowi „religijnemu”, stracił cały majątek.

Maczyński był współwłaścicielem firmy „Autopalace”, handlującej samochodami firmy Berliet. Następnie Maczyński sprzedał swe udziały niejakiemu Horodyskiemu, który jednak dopuścił do protestu weksle Maczyńskiego, stanowiące jego osobistą gwarancję wobec firmy. Za namową Kwinty Maczyński zlikwidował posiadane w jego kantorze

konto w kwocie 60.000 dolarów, przekazując je na fikcyjne konto „Piotrowski, Chicago”. W ten sposób uniknął odpowiedzialności wobec firmy Berliet, nie uratował się jednak przed zachłannością Kwinty, który nie wykonywał udzielanych mu zleceń i zużył pieniądze na własne cele.

Wiele osób poszkodowanych jest wskutek kombinacji Kwinty z dolarówkami, otrzymywanymi do wymiany na trzecią emisję.

Ze względu na znaczną ilość materiałów dowodowych, rozprawa zapowiada się na szereg dni.

Sala Filharmonji

CZWARTEK, dnia 25 stycznia o g. 9-ej wiecz. Przewodniczący Wszelchwiątowej Egzekutywy Związku Sionistów Państwoców. Członek Wykonawczego Komitetu Organ. Sionistycznej

MEIER

GROSMAN

(Londyn)

wyglasi odczyt na temat:

„WALKA O PALESTYNĘ”

Bilety od 50 gr. do 2.30 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

Jubileusz aptekarstwa.

100-letnie istnienie organizacji aptekarzy w Łodzi.

Historja aptekarstwa w Łodzi stała się odrębnym i wysoce interesującym odłamem na tle dziejów naszego miasta. W pierwszych dziesiątkach lat ubiegłego wieku nie było jeszcze w Łodzi ani jednego lekarza i ani jednej apteki. Ludność zaopatrywała się w lekarstwa w aptekach Zagierza który, znacznie starszy od Łodzi, był ośrodkiem rozwijającego się wówczas przemysłu sukienniczego.

Dopiero prezes komisji województwa łódzkiego, Rajmund Rembieliński, który dla rozwoju Łodzi, jako centrum przemysłu włókienniczego, zawarł umowę z przybyłymi osadnikami, przyczynił się do sprowadzenia do osady kwalifikowanych aptekarzy i doktora. Pierwszą aptekę w Łodzi założył Ketschen w roku 1830 (tam gdzie obecnie apteka Leinwebera), a apteka powstała w roku 1841 za pośrednictwem Wincentego Orłowskiego (Barłoszewskiego).

W tym czasie rozpoczął się rozwój aptekarstwa łódzkiego. Mimo niesprzyjających warunków, szczególnie w okresie wojny, rosło ono, aż wreszcie miały powstać tyle aptek, wiele wymagających ludności Łodzi.

Aptekarstwo łódzkie pozostawało niezorganizowane. Dopiero około roku zaczęły w kołach aptekarzy pojawiać się myśli o powołaniu do życia organizacji zawodowej, która by nadała ramy pracy naukowej farmaceutycznej i stałaby się reprezentacją aptekarzy farmaceutycznego na terenie Łodzi.

Wówczas powstało zrzeszenie właścicieli aptek. Pierwszy zarząd składał pp. Jana Łabudzińskiego, Andrzeja Wł. Grodzkiego, Wilktora Groszkiego i Franciszka Winnickiego. Wówczas powstała placówka naukowo-wychowawcza od razu stała się jedną z najważniejszych organizacji na terenie Łodzi.

W okresie przedwojennym stawała się właściciel aptek posiadał pięć lat czasu na rozwój w latach 1910—1918 za czasów prezesury p. Leopolda Ketschen, późniejszego prezesa rady wojewódzkiej. Odbił się wówczas pierwszy kongres aptekarzy Królestwa Polskiego w Łodzi.

W roku bieżącym przypada jubileusz 100-letniego istnienia organizacji. Na czele tegoż niosącego aptekarzy łódzkich powołano pp. Stanisław Hamburg, Stanisław Rytel, M. Rosenblum, dr. R. Rembieliński. Przewodniczącym sekcji naukowej - zawodowej jest p. M. Epstein, a sekcji propagandowej — dr. Rembieliński i cennikowej — p. M. Rosenblum. Ponadto z sekcją naukową stawała się współpracuje zawsze jego praca w osobie inspektora farmaceutycznego w urzędzie wojewódzkim p. Wilktora Ketschen.

Wszystko to uroczystości jubileuszowe i towarzyszenia zwrócą uwagę, ogólnie będzie miał możność ocenić zalety i wady aptekarstwa łódzkiego oddało się społeczeństwu.

CASINO

Greta Garbo

Jaka mnie pragniesz

Dziś pocz. o godz. 4-ej



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, we wtorek, oraz dni następnych największy artystyczny i lasowy przebieg bieżącego sezonu sensacyjna, pierwowzorem wystawiano sztuka J. Tepy „Ivar Kreuger“ którą cieszy się dużym powodzeniem. W roli tytułowej Edward Zytecki.

W próbach pod reżyserją J. Szyndlera sztuka Szaniawskiego „Zaglarz“. Będzie to widowisko przeznaczone dla młodzieży.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, we wtorek, o godz. 8.15 wiecz. dana będzie pełna humoru komedia w 3-ach aktach G. Borra i P. Gawałta w tłumaczeniu T. Rittmeyerowej p. t. „Złamana Drabina“, w reżyserji Kazimierza Opalińskiego. W wykonaniu całego zespołu komediowego.

SENSACYJNY KONKURS TANECZNY

Dnia 27-go stycznia b. r. w sali kino-teatru „Casino“ odbędzie się sensacyjna impreza — wielki konkurs taneczny z cennymi nagrodami, w którym wezmą udział najlepsze duety taneczne scen zagranicznych i krajowych oraz amatorzy.

Wielki konkurs taneczny, który będzie pierwszą tego rodzaju imprezą w Łodzi, przewiduje dla najlepszego zawodowego duetu dwie nagrody oraz dwie nagrody dla wyróżnionych amatorów.

Dalsze szczegóły tej sensacyjnej imprezy podamy w dniach najbliższych.

Amatorzy, pragnący wziąć udział w konkursie tanecznym mogą się zgłaszać codziennie do kancelarii dyrekcji konkursu między godziną 5 — 7 wiecz.

Z sali koncertowej

L. Koroczyńska i Marceli Neumiller.

Koncert rozpoczęła pianistka p. Koroczyńska sonatą A dur Mozarta. Wykonanie bez zarzutu: gładka, wdzięcznie pogłębiona fraza, lekkość i umiar artystyczny; interpretacja na wysokości zadania. W utworach Chopina: koncertantka nie zdołała ogarnąć i całkowicie pojąć inwencji dzieł genialnego romantyka, zamiast powiewnej, natchnionej i lekkoj tkaniny dźwiękowej, usłyszeliśmy zbyt ciężką, miejscami tylko odslaniającą właściwe oblicze utworu, grę.

To samo dotyczy Debussy'ego. Bardziej odpowiadał pianistce Liszt, a szczególnie etjuda E dur Paganiniego.

Atrakcją koncertu był młodzieńcki, 14-letni skrzypek, Marceli Neumiller. Gra jego posiada już wcale poważne walory artystyczne i wirtuozowskie: szlachetny ton, doskonałą intonację, wdzięczną i lekkie staccato oraz całkiem dobrze rozwiniętą technikę. Interpretacja tego młodego artysty obfituje mimo tak młodego wieku w szereg swoistych wartości, głębokie ujęcie, kulturalne i szczerze, pozbawione taniach efektów oddanie utworu.

Młodzieńcki ten artysta jest uczuciem znanego i bardzo cenionego w mieście naszym pedagoga prof. Gustawa Baumgartena, który słusznie oczycić się może osiągniętymi wynikami Marceli Neumiller przyjmowany był długo niemilknącymi brawami.

ZGON PRZYJACIELA POLSKI

W Paryżu zmarł w 84 roku życia Maurycy Leprince, doktor medycyny i wytwórca popularnych w Polsce środków leczniczych. Zmarły był szczerym przyjacielem Polaków, zwłaszcza młodzieży polskiej, uzupełniającej swe studia na paryskich klinikach medycznych, dla której ufundował w swoim czasie stypendja.

Niejedną z obecnie praktykujących w Polsce lekarzy zawdzięcza zmarłemu dr. Leprincowi możliwość studiowania medycyny pod kierunkiem profesorów światowej sławy.

Dom dr. Leprince'a stał zawsze otwarty dla kształcącej się młodzieży polskiej, która stale znajdowała w nim poparcie tak moralne jak i materialne, to też szczerzy żal towarzyszy śmierci tego szlachetnego francuza, przyjaciela Polaków.

JEDZEMY NA WYSPIY KANARYJSKIE

Na spotkanie wiosny wyrusza w dniu 5 kwietnia b. r. okręt „Kościuszko“. Podąży on z Gdyni przez Kanał Kiloński ku Lizbonie, aby najwcześniej dostać się w stronę wiosennego słońca i kwiatów pięknej Portugalji. Stamtąd już tylko dwa dni drogi do Maroka, które w ubiegłym roku również na wiosnę odkryte zostało przez naszą wycieczkę turystyczną na „Polonji“ ku chwale i radości rosnącej w liście i siłę polskiej rodziny turystycznej. Stamtąd jedziemy przez najciekawsze miasta Maroka ku Wyspom Kanaryjskim. Oto właśnie ojczyzna wiosny. Nigdy ich ona nie opuszcza, nieco tylko kaprysi w porze deszczowej.

Nasycony słodcem po pięciodniowej podróży wylądujemy w Antwerpii. Stwierdzimy tu z radością, że w czasie naszej południowej wycieczki wiosna poczyniła ogromne postępy, że w Belgii o tej porze roku jest przeszliście. Z Antwerpii płyniemy okrętem „Kościuszko“ przez morze Północne, Kanał Kiloński do Gdyni.

Ceny biletów okrętowych, które należy kupić w najbliższym oddziale Wagons-Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, w godzinach od 9-jej do 20-jej bez przerwy, wynoszą od zł. 650.

Przy pustym żłobie konie się gryzą...

Krwawa tragedia rodzinna

Gdy dwie kobiety nie mogą żyć pod jednym dachem... Oszalały z bólu zarzął i dusił swoją żonę. Ślub na łożu śmiertelnym.

(as) O dwóch krwawych tragediach rodzinnych w domu bezrobotnego Antczaka na Chojnach, pisaliśmy w swoim czasie obszernie.

Antczak godził na życie swej żony; dwa razy próbował ją zabić. Jeden ze świadków, na wczorajszej rozprawie, w której przed sądem stanął Antczak i jego matka — moralna sprawczyni piekła, w jaki dom jego się zamienił — stwierdził, że awantury były u Antczaków „tak samo, jak wszędzie“. — Ów świadek dosadnie scharakteryzował stosunki rodzinne wśród biednych ludzi, zamieszkujących na Chojnach. „Przy pustym żłobie konie się gryzą“ — mówi przysłowie. Niestety, na Chojnach trudno o dom, w którymby „żłób“ był pełen. To też ludzie gryzą się awanturują, a czasem — jak w sprawie Antczaka — nawet sięgają po brzytwę.

Andrzej Antczak, z zawodu... bezrobotny, z kwalifikacji monter i murarz, liczy lat trzydzieści jeden. Jego matka, Michalina, ma siedemdziesiąt lat, błędne spojrzenie alkoholicki przytępiony słuch i głos, który, choć potulny przed sądem, zdradza się niekiedy z nutami niebezpiecznej awanturnicy. Antczakowa nie wygląda na swoje lata: nie ma ani jednego siwego włosa.

Antczak oskarżony jest o dwa przestępstwa. Przedewszystkiem o to, że w dniu 18 maja 1933 r., w mieszkaniu swym przy ul. Szkolnej 18, w zamiarze pozbawienia życia swej nieslubnej żony, Władysławy Kurowskiej, poderzął jej brzytwą szyję w kilku miejscach, lecz zamiaru tego nie osiągnął, gdyż Kurowska broń się uciekła, a rany zadane jej, śmierci nie spowodowały i — po drugie — Antczak oskarżony jest o to, że 23 sierpnia tegoż roku, już przy ul. Tuszyńskiej nr. 107, na Chojnach, w zamiarze pozbawienia życia Kurowskiej, którą w międzyczasie posłubił schwycił ją rękoma za gardło i dusił. — Tutaj, młoda Antczakowa obronili sąsiedzi.

Antczakowa-matka, odpowiada za stałe nakłanianie syna do pozbawienia życia żony.

Niebezpieczny trójkąt

Antczak żył z Kurowską zgórą pięć lat. Mieli dwoje dzieci. Początkowo, Kurowska zamieszkiwała oddzielnie, lecz w zimie 1932 r. Antczak sprowadził ją do swego mieszkania przy ul. Szkolnej gdzie mieszkał wraz z matką. Od tej chwili, stosunki między Kurowską a Antczakiem zaczęły się psuć. Michalina Antczakowa stanęła między obojgiem i w pierwszym rzędzie sprzeciwiała się, by syn posłubił matkę swych dzieci. Na tem tle dochodziło bardzo często do awantur — do owych „zwykłych“ awantur — jak się jeden ze świadków wyraził. Podsycały stałe przez matkę, która w toku owych powszednich na Chojnach awantur, wyzywała Kurowską od ostatnich i radziła synowi, by ją zabił, „a będzie miał spokój“ Antczak wreszcie zdecydował się pójść za strasznymi radami matki.

Osiemnastego maja około godz. 10-jej rano, bezpośrednio po nocnej awanturze, Antczak zamknął drzwi na klucz, wyjął z pudełka, leżącego na ziemi, brzytwę i ze słowami: „Głowę mam tylko do stracenia, a ciebie... dziś zabiję!“ — schwycił Kurowską za głowę, przewrócił na ziemię i usiłował przeciąć jej gardło. — Kurowska broniła się rozpaczliwie, lecz pomimo to, Antczak zadał jej kilka ciosów w szyję i dłonie. Wreszcie Antczak puścił Kurowską. Nim się nieszczęśliwa kobieta podniosła, — tą samą brzytwą, podciął sobie gardło.

Kurowska schwyciła brzytwę i rzuciła ją do piwnicy, potem wybiegła, ociekając krwią, na podwórze i wzywała pomocy.

Sąsiedzi zaalarmowali policję i pogotowie. Stan Antczaka był cięższy, niż je go ofiary. Antczak został skierowany bezpośrednio do szpitala. Po kilku godzinach, lecznica, dokąd zawieziono Ku-

rowską, skierowała i ją do tego szpitala.

Następnego dnia, stan Antczaka b. ciężki. Lekarze nie mieli nadziei, czy uda się go utrzymać przy życiu tych warunkach, odbył się w szpitalu

dramatyczny ślub

nie połączyli się oboje w obliczu węzłem dozgonnym, to teraz — czy śmierci — połączyli się węzłem kotrwiałym — do jego zgonu, który nastąpił lada chwila.

Antczak wyzdrowiał. Medycy dzięki temu, że nie zawsze wie napewno — była swatem Kurowska i Antczaka. Oboje wyszli ze szpitala jako legalne małżeństwo. Zmienił kanie, ale mama Antczakowa nie powała syna. Nie przestała go mawiać, by z żoną „zrobił koniec“ niej Antczak bił swą konkubinę maltretował żonę. — Gdy chwiał trzeciego sierpnia młoda i stara Antczakowa sprzeczały się jak zwykle drzej Antczak znów ze słowami z tobą musi być koniec!“ podbił ny. Matka dodawała mu otuchy bys ją zabił — mówiła — kilka lat dzisz, a będziesz szczęśliwy!“

Kurowska uciekła do sąsiedzi Antczak dogonił ją tutaj i usiłował. Jednak sąsiedzi obronili nieszczęśliwych.

Po tem zajściu, Antczak i jego zostali osadzeni w areszcie.

Przed sądem Antczak składał tonem niezwykle patetycznym lami ma się wrazenie, że oskarżenia opowiada swych własnych przebieg siakniętych krwią jego i żony, recytuje jakieś dzieje dawno wiele heroiczne.

Między dwiema kobietami

Kobiety nie mogły się pogodzić w dwa razy się pobily — jak by bez powodu, o byle co. A on był niemi. Było mu wstyd, że u niego mu takie rzeczy się dzieją. Ludzie li, hańbę jego wynoszono na ulicę cze bardziej mu było wstyd, gdy odeszła od niego, bo nie mogła mać z matką. Gdy ją do domu szedł — wszystko zaczęło się od ku. Gdy się zwracał do matki, by klęczała z synową — usłyszał od „Nie ucz mnie rozumu. Ci, co mnie li, już dawno pomarli!“ Więc zacząć, a nawet może i słuchać zatem — on — Antczak — nigdy nie był zadowolony z jej obładow tem tle też się awanturowali. Za razem — nie chciał jej udusić, ciągnął do domu, żeby wróciła.

Stara Antczakowa nie przetrwała do niczego. Zapiera się i Pana Boga wołuje na świadka, że „tak“ nie było. Co chwila mówi: „Bron Boże! Niech Bóg zachowa!“ Do niczego z tego nie namawiała, nigdy złem słowem wyraziła się o synowej, — bron niech Pan Bóg zachowa! — Druga tura wynikła na tem tle, że w miast z czią słuchać słów babuchanej — odwrócił się i wypisał kretnie.

Żona zrzeka się oskarżenia. Nieliczni świadkowie opisują obu jaść. Stara jest bardzo kłóli je i spokojnym ludziom przejść nie I właśnie świadkowie, określają awantury u Antczaków, jako zwaławy oskarżonych i podaje ojcu Wszyscy troje płaczą.

W ostatnim słowie, oskarżony si sąd o względność. Nabawił się gruźlicy, jest chory i już napewno domu zapanuje spokój.

Sąd skazał Antczaka na rok nia za pierwsze przestępstwo i roku — za drugie. Wobec zbiegł sąd skazał go łącznie na rok więzienia. Starą Antczakową sąd umie

W dniu 16 b. m. zmarł śmiercią tragiczną w Lublinie nasz ukochany

Dawid Zelcer

ABSOLWENT GIMN. SPOŁECZNEGO, STUDENT MEDYCyny PRZEŻYWSZY LAT 23.

Pogrzeb odbył się na miejscu. O strasznym tym ciocie zawiadania, pogrążeni w nieutulonym żalu:

Rodzice, rodzeństwo i rodzina

Samobójstwo 15-letniego ucznia. Przyczyna desperacji nie została ustalona.

W domu przy ulicy Marysińskiej 13 zamieszkuje woźnica Skonieczko wraz z żoną i synem, Władysławem, liczącym lat 15, uczniem jednej ze szkół powszechnych.

W dniu wczorajszym Władysław Skonieczko oświadczył rodzicom, iż jest chory i nie może pójść do szkoły, wobec czego woźnica wraz z żoną udali się do pracy, pozostawiając syna samego w domu.

Gdy małżonkowie Skonieczko wrócili do domu, zastali drzwi zamknięte, przyczem na pukanie nikt nie odpowia-

dał. Zawezwali więc ślusarza, który otworzył drzwi. Gdy małż. weszli do mieszkania oczom ich przedstawił się straszny widok. Na łożku leżał nieprzytomny ich syn, z ust jego toczyła się piana.

Zawezwano niezwłocznie lekarza pogotowia, który stwierdził otrucie kwasem solnym w celach samobójczych.

Młodocianego samobójcę przewieziono niezwłocznie do szpitala okręgowego Ubezpieczalni społecznej przy ul. Zagajnikowej. Stan jego jest groźny.

GRAND-KINO

Dzisiaj powtórzenie premjery! Początek o godz. 4-jej po poł.

Gorzka Herbała Generała Yen

Barbara Stanwyck, Nils Asther w rolach głównych. Nadprogram: Aktualność krajowa.

Romans Mańki Greszynoj

Sowkino

Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Sytuacja w handlu galanteryjnym.

Wspomniemy wzrost konkurencji.—Sklep galanteryjny jako środek ratunku.—Mężczyzna—
najlepszym klientem.—Konkurencja handlu ulicznego.—Wzrost popytu na wyroby droższe.
Ważny kapitał obrotowy warunkiem powodzenia.

Widocznie podobno prawo serji, nieuch-
nie, niewymierne, wymykające się z
wszelkiej kontroli prawo kolejności
darzeń. Działa ono pomimo, a raczej
wobec wszelkim logicznym przewidy-
waniom, stwarza skutki bez widocz-
nego przyczyn.
W przypadkach owego „prawa“
całkowicie eliminować je z ży-
wotności, które rządzone jest
przez prawa, prawami twardej rze-
czowości, opierającej się na dwu kar-
dinalnych fundamentach: podaży i po-
żądania. A jednak dlaczego istnieją okresy,
w których bez żadnej widocznej potrze-
by powstają dziesiątki nowych banków,
kantorów wymiany, dających
niepewnym, zazwyczaj dość krótkim
okresom, ustępują one miejsca nieuchron-
nie, którym, które z kolei znów zamie-
niają np. na sklepy z czekoladkami,
czy artykułami równie pierwszej
serji? Czyżby zatem i tu działało

na ilość miejsc sprzedaży, różniczkowa-
nie cen, ciągłe ich wahania — dezorien-
tują panie. To też zanim zdecydują się
na wydatek, obejdą szereg sklepów, po-
równają ceny, obejrzą towar i następnie
operują całym arsenałem argumentów,
mających przekonać kupca, że u niego
jest za drogo. Wiedzą, gdzie ceny są o
20 groszy niższe, jaki gatunek towaru ja-
kie ma wartości.

A prztem nie kupują wiele. Karnal-
wał nie wytracił ich zupełnie z pełnej
spokoju równowagi. Nie kupują! Pończo-
szek — nie warto, bo obecne długie suk-
nie i tak zastaniają nogi, przeto pończosz-
ka wystarcza na dwu i trzykrotnie dłuż-
szy okres czasu niż dawniej. Bielizna?
Dzisiejsza jedwabna bielizna tak łatwo
się pierze i nie wymaga prasowania, że
dwie, trzy sztuki zastępują całe dawniej-
sze wyprawy. Chyba więc rekawiczki,

ale przy lepszych gatunkach to już jest
luksus, na jaki niełatwo się zdobyć!

Panie nie lubią, bo nie mogą kupo-
wać, ale za to tem chętniej oglądają to-
wary, niestety, chwilowo niedostępne
dla ich kieszeni.

— Ruch jest, owszem, nie można na
rzekać, tylko pieniędzy nie widać — la-
pidarnie ujął sytuację znajomy kupiec.

Tak jest w handlu galanteria damska.
A W GALANTERII MĘSKIEJ?

Klienta — mężczyznę kupcy zawsze
uważają za „łatwiejszego“. Nie jest taki
drobiazgowy, jak kobieta, nie umie się
tak świetnie targować, no i nie zna się
tak na towarze, jak pani. **Już choćby to-
tylko dały handlowi galanteria męska
pewne plusy.** Poza tem mężczyzna, —
zwłaszcza kawaler, nie zaceruje sobie
skarpetki, lecz kupi nowe. Krawat nie
da się przerobić tak, jak toaletowe dodat-

ki pani, bieliznę mężczyzna kupuje może
rzadziej, natomiast zazwyczaj w więk-
szych ilościach. Wszystko to sprawia,
iż w dziale galanterii męskiej jeżeli nie
obroty, to zyski są z pewnością więk-
sze.

Aby jednak ściślej określić sytuację
w tej dziedzinie handlu, należy osobno
przyjrzeć się handlowi galanteria tań-
szą i gorszą oraz lepszą a droższą.

Wbrew przewidywaniom, w pierw-
szej kategorii sytuacja jest znacznie gor-
sza. Wpływa na to, tak jak w galante-
rii damskiej

silna konkurencja

— zakładanie coraz to nowych sklepów,
wreszcie handel uliczny, obejmujący
przeważnie galanterię męską, Uderza on
w sklepy niezmiernie boleśnie, odbiera-
jąc im 30 do 50 procent obrotów. Winę
ponosi tu w dużej mierze sam przemysł,
który nie licząc się z interesami swych
poważnych odbiorców, popiera handel
uliczny, dostarczając minimalne nawet i-
lości towaru po cenach fabrycznych. O-
czywiście, w tych warunkach handlarz
uliczny, nie ponoszący żadnych kosztów
handlowych, nie opłacający podatków,
jest specjalnie groźnym konkurentem
dla sklepów. Wywołuje się walka, któ-
ra znamionuje chwiejność i niższa cen,
pogłębiona jeszcze walką konkurencyj-
ną mnożących się coraz liczniej skle-
pów.

Niema tego w dziale galanterii lepszej.
Mniejsza ilość firm, prowadzących han-
del wyłącznie lub przeważnie wyższymi
gatunkami towarów, znacznie łagodzi
walkę konkurencyjną, zaś konkurencja
ulicy nie daje się tu już zupełnie lub pra-
wie zupełnie odczuwać. Dzięki tym —
sprzyjającym warunkom — ceny galan-
terii droższej wykazują mniej więcej od
roku dość trwałą stabilizację, zapewnia-
jąc tak ważnemu w handlu czynnikowi,
jaką jest kalkulacja, znaczną równowa-
gę.

Ponadto w tej kategorii firm kontyn-
gent odbiorców pomimo kryzysu nietyl-
ko nie uległ zmniejszeniu, lecz raczej wy-
kazuje pewien wzrost. Klientela, znie-
chęcona ciągłymi wahaniami cen i jako-
ści galanterii taniej, stopniowo przechodzi
do wyższych gatunków, woląc kupować
rzadziej, ale lepsze rzeczy.

Pozatem firmy duże zazwyczaj nie
ograniczają się do samej galanterii, lecz
prowadzą również sprzedaż wyrobów
konfekcyjnych, obuwia, kapeluszy i t. p.,
powiększając w ten sposób swe obroty
w ramach tych samych kosztów handlo-
wych. Dzięki tej umiejętności opanowa-
nia sytuacji i dostosowania się do zmie-
nianych warunków, zasobne firmy galan-
teryjne stosunkowo dobrze przetrzymują
kryzys i nawet zdołały

ZWIĘKSZYĆ SWĄ DOCHODOWOŚĆ.

W obecnych warunkach zasługuje to
na podkreślenie, dowodzi bowiem, że tyl-
ko posiadanie względnie dużego kapita-
łu obrotowego zapewni utrzymanie się
na powierzchni.

Potwierdza to również nasz pogląd,
że obecny pęd do zakładania słabych fi-
nansowo firm galanterijnych nie ma u-
zasadnienia ani w sytuacji koniunktury,
ani nie posiada dostatecznych podstaw,
by stać się czemś więcej niż przemijają-
cym przejawem „prawa serji“.

R. Ma — wicz.

Gięda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-de-
wizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była
stabsza, przy obrotach zwiększonych. Bank
Polski płacił za banknoty dolarowe 5.49. Noto-
wano kursy dewiz: Belgia 123.88 (+3), Holan-
dja 357.65, Kopenhaga 124.40 (-10), Londyn —
27.80, Nowy Jork 5.54, Nowy Jork - kabel 5.56—
5.55 (-1), Paryż 34.88, Praga 26.33 (-4), Szwaj-
caria 172.22, Włochy 46.69. Transakcje dokona-
nie a notowań dolarów gotówkowym po kur-
sie 210.75. W obrotach prywatnych marka nie-
miecka 210.40, szyling austriacki 98 (-50), frank
szwajcarski 172.10, korona czeska 25.20, dolar
gotówkowy 5.51, dolar złoty 8.97, rubel
srebrny 1.44, rubel złoty 4.63, 50, bilon 0.68.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były ma-
łe, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank
Polski 84 — 84.25 (-100), Lipy 10.70—10.85
(+25), Starachowice 10.25 (+10), Transakcje
nienotowane: Haberbusch 39.50 (-50), Węgiel
9.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów pro-
centowych tendencja była nieco mocniejsza, —
przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc.
budowlana 40.90 — 41 (+25), dolarowa 51 —
51.50 (-15), 4 proc. inwestycyjne 106 (+75), 5
proc. konwersyjna 54.50, 5 proc. kol. 50 (+25),
6 proc. dol. 61 — 61.25 (+75), 7 proc. stabiliza-
cyjna 56.75 — 57.25 (-50), odcinki po 500 dol.
57.50 — 57.75 (+50), 4 i pół proc. ziemskie 49.25
(+25), 7 proc. ziemskie dol. 40.13 — 40.25, 4 i
pół proc. Warszawy 57.90 (+90), 3 proc. War-
szawy 52.88 — 53.25 — 53.13, 8 proc. Łodzi 50.
Transakcje nienotowane: 7 proc. stabil. odcinki
po 100 dol. 61.50 (+50), 10 proc. kol. 101.50, 8
proc. dillonowska 73, 7 proc. warszawska 53.50,
5 proc. Warszawy 63.50, 5 proc. renta ziemiska
53, 3 proc. renta ziemiska 85.25, odcinki po 100
złotych, 10 proc. Radomia 41, 6 proc. obligacje
Warszawy 6 em. 51.50 (+75).

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku wal-
utowym w godzinach rannych za dolara płacono
5.48, żądano 5.50. Po giełdzie warszawskiej
kurs zleżka się wzmoćnił do 5.50 w placeniu
i 5.52 w żądaniu. Bank Polski płacił 5.46. Kurs
czeków wymiósł 5.54 i kabela 5.56 (bez zmiany
w stosunku do notowań z soboty ub. tygodnia).
Obroty dolarami małe przy niskim zaofiarowaniu
i popycie. Tendencja spokojna.

Punkty przy tendencji utrzymanej, z od-
cięciem słabszym 27.60 w placeniu i 27.80 w żąda-
niu (przekaz na Londyn 27.80). Zniżkowej ten-
dencji uległa wczoraj marka niemiecka przy
kursie 209.5 w placeniu i 210 w żądaniu (prze-
kaz na Berlin obniżył się do 210.75) oraz szyl-
ling austriacki 98 w placeniu i 99 w żądaniu.
Frank francuski bez zmiany 34.85 w placeniu
i 35 w żądaniu, szwajcarski 171.75 w placeniu
i 172 w żądaniu. Obroty walutami małe.

Złoto wykazało zleżka mocniejszą tendencję
przy kursie rubli 4.63 w placeniu i 4.65 w ża-
daniu i dolarów 8.96 w placeniu i 8.98 w ża-
daniu. Zainteresowanie złotem nadal niki.

GIĘDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbo-
żowo-towarowej za 100 kg loco Łódź: żyto
13.75—14, pszenica 20.75—21.25, jęczmień prze-
miąłowy 13—13.50, jęczmień browarowy 15—
15.50, owies jednolity 12—12.50, owies zbierany
11.75—12.25, mąka żytnia 65 proc. 21.50—22.50,
mąka żytnia 60 proc. 22.50—23.50, mąka pszen-
na 32—34, otręby żytnie 8.75—9.25, otręby pszen-
ne 9.75—10.25, otręby pszenne grube 10.25—
10.75, rzepak 47—49, wyka latowa 14—15, groch
rolny 19.25—20.25, groch Victoria 26—29, pe-
luszka 14—15, koniuczyna czerwona 170—190,
koniuczyna biała 70—199.

Upadłości i układy

W marcu ub. roku na żądanie 5-ciu
wierzycieli ogłoszono upadłość Curtli
Kalińskiej, właścicielce sklepu galante-
ryjnego przy ul. Nowomiejskiej Nr. 19
(hala Dobranickich).

Sąd zastosował względem niej przy-
mus osobisty, zwłaszcza, iż Kalińska
zamierzała wyjechać do Palestyny, fi-
gurując na liście osób udających się
tamże w dniu 21 marca 1933 r.

Upadła jednak zdołała się ukryć i
kurator nie mógł jej aresztować.

W dniu 11 stycznia pełn. upadłej wy-
stąpił z wnioskiem o udzielenie jej listu
glejtowego na 3 miesiące, któryby po-
zwolił Kalińskiej na swobodne komuni-
kowanie się z wierzycielami.

Sąd jednak podanie o glejt pozosta-
wił bez uwzględnienia.

W sprawie ogłoszonej przed rokiem
upadłości Rajnolda Hoffmana, właście-
la fabryki pończoch przy ul. Kiliń-
skiego Nr. 94, w pierwszym terminie
sprawdzenia wierzytelności zgłosiło się
zaledwie 8-miu wierzycieli na ogólną
liczbę 29. Obecnie zarząd masy wystą-
pił z wnioskiem o wyznaczenie dodat-

kowego dwutygodniowego terminu na
zgłoszenie pretensji wierzycieli.

Sąd przychylił się do wniosku za-
rządu masy.

Również w sprawie upadłości Banku
Spółdzielczego w Kuluszkach wyzna-
czony został dodatkowy 1-tygodniowy
termin sprawdzenia wierzytelności.

Kurator masy upadłości Ernesta
Szmellera, wykonując wyrok Sądu, o-
głaszający upadłość, przybył z komor-
nikiem na miejsce, gdzie stwierdził, iż
farbiarnia upadłego prowadzona jest
systemem zarobkowym, znajduje się o-
becnie w ruchu i posiada znaczne par-
tje towarów obcych na wyrobienie. Z
tego też względu nie opieczętował far-
biarni i zwrócił się do Sądu o wydanie
mu odpowiedniego zezwolenia na nie-
opieczętowanie i zezwolenie na dal-
sze prowadzenie fabryki systemem za-
robkowym.

Sędzia Komisarz poparł powyższy
wniosek, który w dniu dzisiejszym bę-
dzie rozpatrywany na sesji sądowej.

Handel galanterią

W najostrejszej formie. Wystar-
przejsz się ulica, by nabrac przeko-
że cała pomysłowość kupiecka i
wskazywanie wolne kapitały w tej branży
nie bytoby sklepu z galanteria dam-
męską, dziecięcą. A jeżeli przypad-
nie jakiś kamienicy sklepu takiego
czas jeszcze nie otworzono, to
w branie wędrowny handlarz
na zaimprovizowanym straga-
wystykie powaby groszowego luk-

Widocznie jest to jedyna branża, któ-
ro odczuwa kryzysu. Widocznie lu-
dź bardzo pragną być elegancy,
nie skąpią na tel cel wydatków.
Ten owczy pęd do handlu galan-
teryjnym jest właśnie JEDNYM Z PRZE-
WIDOKÓW KRYZYSU. Zredukowany u-
żytkownik, splajtowany kupiec, pozostają-
cy przy pracy robotnik — usiłując rato-
wać sprzedają wyrobów galanterii
Jeżeli ma trochę zaoszczędzonych
własnych lub uratowanych z rozbicia
kredytu, otwiera sklep, jeżeli nie —
wchodzi na handel ulicznym.

W tym celu ma to nieszczęście, iż dla
wielkiego doświadczenia, ani wielkich
Wystarczy 5 — 6 tysięcy na
związków i zaopatrzenie go w to-
wary kredytu tutaj niezbyt trudno.
nie łatwiej zacząć, niż kontynuować
kapitału zapasowego zaczęte dzieło
nadzieje, towarzyszące planom
nadchodzą terminy płatności za-
mówionych zobowiązań. Początkowo do-
wodzi, potem trzeba wyciągać go-
wary z towarów i to bez oglądania się
na cen, najpierw do poziomu, dają-
cego jeszcze minimalny zysk, później do
poziomu kosztów własnych, wreszcie —
do poziomu konkurencyjnych muszą do-
chodzić do tych nieracjonalnych

W tym celu ma to nieszczęście, iż dla
wielkiego doświadczenia, ani wielkich
Wystarczy 5 — 6 tysięcy na
związków i zaopatrzenie go w to-
wary kredytu tutaj niezbyt trudno.
nie łatwiej zacząć, niż kontynuować
kapitału zapasowego zaczęte dzieło
nadzieje, towarzyszące planom
nadchodzą terminy płatności za-
mówionych zobowiązań. Początkowo do-
wodzi, potem trzeba wyciągać go-
wary z towarów i to bez oglądania się
na cen, najpierw do poziomu, dają-
cego jeszcze minimalny zysk, później do
poziomu kosztów własnych, wreszcie —
do poziomu konkurencyjnych muszą do-
chodzić do tych nieracjonalnych

Pracują ze stratami

Zniżka nie wpływa jednak zupełnie
na wzrost popytu. Klientela, zwłaszcza
męska, jest bardzo ostrożna i oględna,
chodzi o zakupy galanterii. Ogram-



RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, dnia 23-go stycznia.

- 7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
- 7.05—7.20: Gimnastyka.
- 7.20—7.35: Muzyka z płyt.
- 7.35—7.40: Dziennik poranny.
- 7.40—7.55: Muzyka z płyt.
- 7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 8.00—8.05: Odczyt, progr. na dzień bieżący.
- 8.05—11.40: Przerwa.
- 11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
- 11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.30: Koncert orkiestry jazzowej Wiesława Wilkosza.
- 12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
- 12.33—12.55: D. c. koncertu jazzowego.
- 12.55—13.00: Dziennik południowy.
- 13.00—15.25: Przerwa.
- 15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
- 15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
- 15.40—16.25: Fragmenty z dramatu muzycznego „Tristan i Izolda“ — Ryszarda Wagnera.
- 16.25—16.40: „Sierżynka P.K.O.“.
- 16.40—16.55: „Kącik językowy“ — prelegent Stanisław Słomka.
- 16.55—17.15: Jazz na dwa fortepiany w wykonaniu Leona Boruńskiego i Henryka Warsa.
- 17.25—17.50: Polskie pieśni w wykonaniu Haliny Dudziówny.
- 17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
- 18.00—18.20: Odczyt p. t. „Piętnastolecie szkolnictwa ogólnokształcącego“ — wygłosi dyr. Marjan Mendys.
- 18.20—19.00: Recital wolonozelowy Kazimierza Wilkomirskiego.
- 19.00—19.05: Odczytanie programu na dzień następny.
- 19.05—19.25: Rozmaitości.
- 19.25—19.40: Feljeton aktualny.
- 19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
- 19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
- 20.00—22.30: „Hrabina Marica“ — operetka Henryka Kalmána.
- W przerwie „Żołnierski flirt“ — fragment z powieści p. t. „Wielki Szlem“ — Magdaleny Samozwaniec.
- 22.30—23.00: Muzyka taneczna z kaw. „Italia“.
- 23.00—23.05: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.
- 23.05—23.30: Dależy ciąg muzyki tanecznej z kawiarni „Italia“.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 20.20. *Bukareszt*. Koncert symfoniczny.
- 20.50. *Medjolan*. „La citta rosa“ — operetka Ranzata.
- 21.00. *Paryż*. „English School“ — komedia Adrijana Vely.
- 21.00. *Rzym*. Transmisja z Opery.
- 22.10. *Hilversum*. Koncert symfon.

Zycie społeczne.

—:O:—

Z RADY GRODZKIEJ B.B.W.R. w ŁODZI.
Dnia 19-go stycznia b. r. odbyło się zebranie sekcji społecznej przy radzie grodzkiej B.B.W.R. w Łodzi pod przewodnictwem wiceprezesa rady grodzkiej B.B.W.R. ptk. Stanisława Walańskiego.

Przy licznych udziałem zebranych omówiono sprawy organizacyjne, społeczne oraz podzielenie sekcje na podsekcje, poczem prezes ptk. Walański odczytał zebranym skład przydzium sekcji, zatwierdzony przez radę grodzką B.B.W.R.

Skład sekcji przedstawia się następująco: przewodniczący — wiceprezes ptk. Walański, wiceprzewodniczący — ptk. Ablamowicz, sekretarz — K. Baster.

Na tem posiedzenie o godzinie 12-ej zakończono.

ZEBRANIE KOŁA TATERNIKÓW.

Dzisiaj o godzinie 20-ej w lokalu Stowarzyszenia Aptekarzy przy ulicy Głównej Nr. 50 odbędzie się zebranie klubowe Koła Taterników. Porządek dzienny zebrania przewiduje pogadankę ilustrowaną przezroczkami z Tatr. Zarząd Koła niniejszem uprzejmie zaprasza na powyższe zebranie wszystkich członków Towarzystwa Tatrzańskiego.

ZARZĄD ŁÓDZKIEJ IZBY ROLNICZEJ.

W wyniku wyborów odbytych na posiedzeniu rady łódzkiej izby rolniczej do zarządu izby wybrani zostali: inż. Zb. Walski, J. Kałużki, poseł Fr. Płoczek, Fr. Bartczak, F. Karśnicki, inż. T. Szpunar i J. Zegliński.

Dużury aptek.

W dniu dzisiejszym dyskurują apteki: J. Korprowskiego (Nowomiejska 15) S. Trankowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska Nr. 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupcy (Kałna 54) i L. Czyżalskiego (Rokicińska 53).

W I Z O.

Dzisiaj, we wtorek, dnia 23-go b. m., o godzinie 5-ej po poł w lokalu własnym przy ulicy Siemkiewicza Nr. 26, odbędzie się wykład p. Kruszyńskiej a. t. „Porządek w gospodarstwie domowym“.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Punkty lekarskie w fabrykach ma utworzyć Ubezpieczalnia Łódzka. — Delegacja robotników u dyrektora Dworskiego.

(f) Mamy do zanotowania bardzo interesujący fakt samorządnego wystąpienia robotników w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych. W dniu wczorajszym do dyrektora ubezpieczalni społecznej w Łodzi p. Dworskiego zgłosiła się delegacja robotników zakładów przemysłowych I. K. Poznańskiego. Delegacja przedstawiła pełnomocnictwo, podpisane przez wszystkich robotników fabrycznych i wysunęła następujące postulaty:

Robotnicy uważają, iż nie są w stanie płacić za porady lekarskie i lekarstwa. Zarabiają oni zbyt mało, by mogli sobie pozwolić na dopłatę nawet tych groszowych sum i utrzymanie tych opłat zmusi ich do ZREZYGNOWANIA z pomocy lekarskiej.

Delegaci prosili wobec tego, by zarząd ubezpieczalni społecznej niezależnie od akcji, jaką prowadzą związki zawodowe w Łodzi, zwrócił uwagę miarodajnych czynników, iż wprowadzenie opłat w chwili obecnej, może mieć ujemny wpływ na zdrowotność najszerzych mas.

Następnie delegacja wysunęła jeszcze jeden projekt. Chodziło im o to, by robotnicy w fabrykach, zatrudniających ponad 500 ludzi, mieli pomoc lekarską na miejscu, a nie musieli udawać się na punkty lekarskie. Ponieważ zarządy fabryk chętnie oddadzą pomieszczenia na urządzenie ambulatorjów lekarskich, wskazane jest, aby tam właśnie zostały urządzone punkty, w których urzędował

by lekarz i felczer. Delegaci wzywają, iż wobec możliwości nieszczerliwych wypadków w fabrykach, sprawa ta pierwszorzędne znaczenie.

Dyr. Dworski w odpowiedzi oświadczył, iż zgadza się chętnie na przesunięcie niektórych punktów lekarskich z fabryk, by robotnicy mieli pomoc na miejscu. Sprawa ta będzie rozstrzygnięta w ciągu najbliższego czasu. Co się tyczy dopłat do wizyt lekarskich i ubezpieczalnia społeczna musi wyrazić wac zarządzenie władz wyższych. Ona poprzec robotników, którzy powinni sami w tej sprawie interweniować w Warszawie.

Ulgi dla właścicieli nieruchomości W jaki sposób będą zredukowane podatki — dochódowy i od placów niezabudowanych.

(i) W dniu wczorajszym delegacja stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w Łodzi, udała się do Izby skarbowej w sprawie zmniejszenia podatku dochodowego.

W konferencji, jaka odbyła się w tej sprawie, wzięli udział z ramienia właścicieli nieruchomości pp.: Bartczak i Grabowski, z ramienia magistratu — inżynierowie: Filipowicz i Gabczyński, Izbę

skarbową reprezentował naczelnik Scharzewski.

Delegacja wskazała, iż w roku bieżącym większość właścicieli nieruchomości musi przeprowadzić urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe w swych domach, wobec czego nie będzie mogła płacić podatku dochodowego w dotychczasowej wysokości. Proszą wobec tego o pozyczenie im pewnych ulg w ten sposób, że-

by nie zaliczać do dochodu sum przeznaczonych na roboty kanalizacyjne, ten sposób podatek będzie mniejszy.

Po dłuższej dyskusji przedstawiła Izba skarbowej zaakceptowała postulat właścicieli domów w ten sposób, iż przedłużenie terminu amortyzacji kosztów na dzień wodociągów i kanalizacji do 7 lat, po 7 procent rocznie. Przez ten obliczać się będzie dochód z domów liczeniem tej kwoty, a tem samem podatek dochodowy będzie mniejszy.

Bił i wyzyskiwał kobiety Sąd skazał tego alfonsa na 3 lata więzienia.

(as) Na ławie oskarżonych zasiadł w dniu wczorajszym Stanisław Kazimierzczak — w kołach kobiet kontrolnych i wśród mętów znany pod pseudo-nimem „Brzezina“ — oskarżony o to, że czerpał zyski z nierządu i namawiał kontrolną Ewę Joachimiak do kradzieży.

Jak zwykle w takich wypadkach — rzecz wyszła na jaw dzięki doniesieniu eksploatowanej i maltretowanej dziewczyny.

Czwartego listopada Joachimiak zameldowała, że od trzech lat jest „Brze-

zina“ jej „kochankiem“. Ze zmusza ją do uprawiania prostytucji, zabiera całe zarobki, a gdy uważa, że dostaje mało — bije ją i każe iść kraść. W dniu, w którym nieszczęśliwa kobieta zgłosiła się do władz ze swą skargą — Kazimierzczak zabrał jej dwadzieścia złotych, pobił dotkliwie i domagał się większej sumy, choćby miała być zdobyta drogą kradzieży.

Sąd rozpatrywał powyższą sprawę przy drzwiach zamkniętych.

Kazimierzczak skazany został na 3 lata więzienia.

Ostatni akt dramatu Stawiskiego. W krytycznej chwili najbliżsi ludzie oszukali go i zdradzili.

Dziennik „Liberte“ podaje szczegóły ucieczki Stawiskiego z Paryża do Chamonix i jego ostatnie chwile:

Dn. 23 grudnia ub. roku p. Stawiska została telefonicznie wezwana do jednej z kawiarni koło Trinite. Zastała tam Stawiskiego, który przedstawił jej groźną sytuację. Noc spędzili oboje w hotelu. Dn. 24 grudnia na naradzie, w której uczestniczył Hayotte, Romagnino i Niemen,

zdecydowano ucieczkę.

Stawiski zaniósł do znajomego jubilera walizkę z nadesłaną mu przez Tiessie biżuterję, prosząc o ocenę i kupno klejnotów. Jubiler na nalegania Stawiskiego

wypłacił mu 80 tysięcy franków,

obietując resztę należności uregulować później. Połowę tej sumy Stawiski zostawił żonie, resztę zabrał dla siebie. Po pożegnaniu się z żoną, Stawiski wraz z Picaglio odjechał samochodem tego ostatniego na południe. Zmuszeni do zatrzymania się w Fontainebleau, spędzili tam noc i nazajutrz nad ranem odjechali pociągiem do Servos, skąd Picaglio następnego dnia powrócił do Paryża.

Dn. 27 grudnia wyjechał do Servos Voix, któremu podróż te miał zaproponować spotkanie przypadkiem osobnik. Wskazano mu przytem dokładnie miej-

sce pobytu Stawiskiego. Voix zjawił się u Stawiskiego z gazetą donoszącą o wydaniu nakazu aresztowania go.

Oświadczył przytem, że chętnie wróci do Paryża, skąd przywiezie resztę pieniędzy od jubilera i swą przyjaciółkę, która zajmie się gospodarstwem w Servos. Po powrocie z Paryża Voix wręczył Stawiskiemu 6 tys. franków, twierdząc, że

jubiler nie chciał dać więcej.

Następnie przybył do Servos Picaglio, oświadczaając, że widział się z jubilerem, jednak nie przywiózł pieniędzy. Picaglio nalegał, aby Stawiski przepro-wadził się do Chamonix, gdzie przebywał w tym czasie mnóstwo znanych i znających Stawiskiego osobistości, dochodzi do skutku. Całe towarzystwo zamieszkało w willi Vieux Logis, czytano gazety i grało w belotkę. Stawiski jednak

nie czuje się pewnie

i chce uciekać do Szwajcarii. Brak mu pieniędzy, prosi więc Picaglio, aby wy-dostał resztę należności od jubilera. Picaglio wraca jednak z Paryża z pustymi rękami, komunikując Stawiskiemu natomiast, iż

widział w pobliżu willi żandarmów i agentów policji. W ten sposób zakończył się ostatni akt dramatu.

Równocześnie delegacja z p. Szymlem na czele, interwenjowała w Izbie skarbowej Łódzkiej Izby skarbowej p. Kucharskiego, w sprawie podatku od placów niezabudowanych. Delegacja wzywała, że wymiar podatku nie uwzględniającego regulacji miasta. Niektóre z prywatnych posiadaczy, przemaszają przez plan regulacyjny na budowę skwerów i kwietników, część zaś planu przeznaczona jest na poszerzenie placów. Wobec powyższego, delegacja prosi, aby wymiar podatku był dokonany z tych placów i z takiej części placów, które podlegają zabudowaniu, z wyjątkiem części, które będą musiały być dane miastu.

Prezes Kucharski ustosunkował się życzliwie do tego postulatu, prosząc o złożenie umotywowanego memoriału Izby skarbowej.

Zamordowali wieśniaka w przeddzień ślubu.

Brześć, 22 stycznia. Przechodząc około godziny 7-ej no drogą między wsią Międzyzylę i kol. Siżyca, (pow. prużański), Teofil Grycuk dokonał strasznego odkrycia. W rowie leżał trup mężczyzny, z twarzą owiniętą w worek i wyraźnymi śladami uduszenia.

Prerażony wieśniak zawiadomił najbliższy posterunek P. P., który przeprowadzeniu dochodzenia, stracił co następuje:

Seweryn Pantalej, 36-letni mieszkaniec wsi Międzyzylę Wielkie, wkrótce wziął ślub. W związku z tym wybrał się do miasta celem zakupu sprzętów domowych i zabrał ze sobą nieco gotówki. Po drodze został napadnięty przez niewykrytych dotychczas bandytów, którzy ogłuszyli go narzędziem, a następnie zarzucili go na głowę i udusili. Pieniądże zostały zabrane.

Władze policyjne wszczęły śledztwo w celu poszukiwania za okrutnymi zbrodniami.



Romantyczna i pełna uroku miłosna historia p. t.

„Noc Miłości”

Gdy miłość przemówi, rozum i rozsądek milkną..

W rolach główn. Najwspanialszy genialny śpiewak srebrnego ekranu **Jose Mojica** oraz piękna czarnooka hiszpanka **Mana Moris.** Sala dobrze ogrzana.

„Sztuka”

Kopernika Nr. 16. Dziś premiera!

seansów o godz. 4-ej, w sobotę i święta o godz. 12e-j-50-10



RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.

Dziś Premiera!!!

Dziś premiera! Najwesejsza komedia sezonu ze słynnym **MAURICE'M CHEVALIER** w filmie p. t. **„ROZKOSZNE KŁOPOTY” (MONSIEUR BABY)**

z słynną Heleną Twelvetrees i 9-cio miesięcz. Baby le Roy. Nadprogram Tygodnik Paramountu. Następnym program: POŻEGNANIE Z BRONIA.

Ważne Wasze pieniądze!

Proszę przekonać się, że tylko mój pierwszorzędny **Artystyczny Zakład Malarsko-Firmowych Sztyldów** dzięki wieloletniej technice fachowej jest w stanie w dobie obecnej każdego kryzysu zredukować ceny znowu na 50 proc. Każdy ma okazję przy najmniejszym obciążeniu przekonać się, że pierwszorzędne wykonanie jest najtańsze w Zakładzie Malarskim Firmowych sztyldów

J. KRAUSE, Łódź, ul. Zielona 9 (dawn. Zawadzka 23) tel. 142-31.

UWAGA: Specjalność szklane sztydy, świetne reklamy i ozdobienie liter na fasadach domów. 60-4

Doktor FALK
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
M. Nawrot 7, tel. 128-07
godziny od 10-12-ej i od 5-7-ej.

Institut de Beauté
M-me B. KRYSZEK
ZOSTAŁ PRZENIESIONY na ul. **Al. Kościuszki 41**
I prawo wejście, II piętro, tel. 123-56
godziny przyjęć 10-2, 4-8 wiecz.

Jan Polak
M. Nawrot Nr. 7
Tel. 164-21.
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
wewnętrzne i alergiczne
pokrzywka, migrena, reumatyzm
Godziny przyjęć 6-7.

Dr. med. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5-6 pp.

Dr. BALICKA
POWRÓCIŁA
Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
w szczególności kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

GABINET CHIRURGICZNY
Med. M. KANTORA
Zieloną 5,
tel. 112-22.
godziny od 1-3 i od 6-8 po poł.
Ceny lecznicowe.

KWIATY EGZOTYCZNE
Z CELLONU
Ostatnie nowości.
Niskie ceny.
Pracownia przeniesiona z ul. ŻEROMSKIEGO 17 na ulicę **11 Listopada Nr. 63**
II p., front, m. 12.

DR. MED. NITECKI
CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
M. Nawrot 32, Tel. 213-18
godziny od 8-10 rano i od 5-9 w. i święta od 9-12 w pol.

Gabinet kosmetyki i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
MONTUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje od 10-2 i 4-8 wiecz.

DOKTOR WÓJKOWSKI
legielniana № 4,
telefon 216-90.
ChOROBY SKÓRNE I MOCZOPŁCIOWE
i skórne
godziny od 9-1 i 5-9
NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1-ej.

DR. MED. NITECKI
CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
M. Nawrot 32, Tel. 213-18
godziny od 8-10 rano i od 5-9 w. i święta od 9-12 w pol.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon zimowy
poleca
„HELENA”
Zawadzka 9
Wejście p. bramę 9

DOKTOR WÓJKOWSKI
legielniana № 4,
telefon 216-90.
ChOROBY SKÓRNE I MOCZOPŁCIOWE
i skórne
godziny od 9-1 i 5-9
NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1-ej.

Do akt Nr. Km. 2376/33 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 25 stycznia 1934 r. o godz. 11-ej, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 560, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 8 stycznia 1934 r.
Komornik: (-) T. LOKUCIEWSKI.



Matki!
Zapisujcie swe dzieci do „Kropki Mleka”
Izba Przemysłowo - Handlowa wskazywała na kostkę drzewną, powołując się na jej tanią oraz dowodząc, że wybór taki będzie miał pewien wpływ na ożywienie ruchu w dziedzinie handlu drzewnego. Zwołano wówczas w tej sprawie posiedzenie dyskusyjne. Między innymi wskazywano na Londyn, gdzie drewniane bruki znajdują się na wielu ulicach.
Lecz wydział techniczny magistratu, na czele którego stał wiceprezydent Czyż, przejął odmienny pogląd na tę sprawę. W rezultacie na kilku odcin-

Londyn jest brukowany drzewem wileńskim a na ulicach Wilna panoszą się „kocie łby...”

Wilno, 22 stycznia. Kiedy w swoim czasie sprawa zamiany „kocich łbów” na nowoczesny bruk stała się w Wilnie aktualna w związku z z uruchomieniem Autobusowej Komunikacji „Arbonu”, nasze władze municypalne głowiły się nad tym, jaki rodzaj nawierzchni będzie najtańszy i najtrwalszy. W grę wchodziły: asfalt, kostka granitowa, klinkier i kostka drzewna.
Izba Przemysłowo - Handlowa wskazywała na kostkę drzewną, powołując się na jej tanią oraz dowodząc, że wybór taki będzie miał pewien wpływ na ożywienie ruchu w dziedzinie handlu drzewnego. Zwołano wówczas w tej sprawie posiedzenie dyskusyjne. Między innymi wskazywano na Londyn, gdzie drewniane bruki znajdują się na wielu ulicach.
Lecz wydział techniczny magistratu, na czele którego stał wiceprezydent Czyż, przejął odmienny pogląd na tę sprawę. W rezultacie na kilku odcin-

kach ulic m. Wilna znalazł się klinkier, na innych czeska kostka granitowa. Pożyczono również próbę z kostką betonową, natomiast zupełnie nie próbowano zastosować kostki drzewnej.
Obecnie dowiadujemy się, że p. Guchman, bawiący w Londynie, jako delegat Izby Przemysłowo - Handlowej, badał również sprawę stosowania kostki drzewnej do brukowania ulic. Według zgodnej opinii londyńskich inżynierów miejskich, kostka drzewna stanowi najodpowiedniejszy materiał brukarski.
Istotnie — znaczna część ulic londyńskich jest brukowana kostką i to w przeważnej mierze z wileńskiej sosny, przyczem trwałość nawierzchni drzewnych jest wymienną. — Ogromne zdumienie wywołała w tamtejszych sferach wiadomość, że Wilno dotąd kostki drzewnej nie posiada, podczas, gdy w Anglii importuje się bale wileńskie, aby z nich wyrabiać kostkę dla bruków londyńskich...

Do akt Nr. Km. 2837/33 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 25 stycznia 1934 r. o godz. 11-ej, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 560, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 8 stycznia 1934 r.
Komornik: (-) T. LOKUCIEWSKI.

STARSZY FELCZER A. NEUMARK
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na **Południową 28**
pop. ofic., II p. TEL. 163-46
przyjmuje do 10 r. i od 2-4 p. p. i od 8-9 w.
Dla niezamożnych ceny leczn. 30-2

Preparat do szlifowania.
SOFTENING
podług angielskich recepty poleca
FISZER I S-KA, Sp. z o. o.
Długosza 43. Tel. 111-30 15-2

Do akt Nr. Km. 2837/33 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 111 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: biurka, foteli, ławek, szafy, stołu, globusa i map, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.205—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 8 stycznia 1934 r.
Komornik: (-) M. LIPINSKI.

OGŁOSZENIE.
Zarząd m. Łodzi poszukuje w obrębie miasta zamkniętego pomieszczenia w budynku murowanym względnie fabrycznym z możliwością ogrzewania, który to obiekt mógłby służyć na przechowywanie różnych ruchomości. Wymagana powierzchnia użytkowa około 1200 metrów kwadratowych.
Oferty należy składać bezwzględnie w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 8
Łódź, dnia 23 stycznia 1934 r.
ZARZĄD M. ŁODZI.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklowanie, drutowanie, froterowanie oraz szycie biur, portfel. Czyszczenie szyb

Do akt Nr. Km. 5/34 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31, na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1934 roku o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 19, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z 3-ch palt męskich, głośnia firmy „Philips”, żyrandola metalowego, lustro, szafy o 3-ch drzwiach z lustrem, toalety, 2-ch nocnych stolików, obrazu ręcznie malowanego, 3-ch garniturów męskich, radio odbiornika firmy „Philips”, stołu, 10ciu krzesel i 2-ch foteli, oszacowanych na łączną sumę zł. 815.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 5 stycznia 1934 r.
Komornik: (-) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km. 2480/33 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 38 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1934 r. o godz. 10-ej w Łodzi, przy ul. Główniej Nr. 14, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 29 grudnia 1933 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Nauka i wychowanie
RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języków francuskiego, angielskiego oraz konwersacji. Udajacym się do Palestyny, metoda skrócona. Ceny przystępne. Wiadomość A. Halbersztadt Żeromskiego 75 front II piętro m. 10, od godz. 3-6-ej.

Do akt Nr. Km. 5/34 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31, na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1934 roku o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 19, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z 3-ch palt męskich, głośnia firmy „Philips”, żyrandola metalowego, lustro, szafy o 3-ch drzwiach z lustrem, toalety, 2-ch nocnych stolików, obrazu ręcznie malowanego, 3-ch garniturów męskich, radio odbiornika firmy „Philips”, stołu, 10ciu krzesel i 2-ch foteli, oszacowanych na łączną sumę zł. 815.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 5 stycznia 1934 r.
Komornik: (-) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km. 2480/33 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 38 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1934 r. o godz. 10-ej w Łodzi, przy ul. Główniej Nr. 14, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 29 grudnia 1933 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

RUTYNOWANY nauczyciel (rodowity Niemiec) udziela tamto niemieckiego. — Ratuje zagrożone promocje. — Wypracowania. — Tel. 177-76 od 11-13.

Do akt Nr. Km. 5/34 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31, na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1934 roku o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 19, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z 3-ch palt męskich, głośnia firmy „Philips”, żyrandola metalowego, lustro, szafy o 3-ch drzwiach z lustrem, toalety, 2-ch nocnych stolików, obrazu ręcznie malowanego, 3-ch garniturów męskich, radio odbiornika firmy „Philips”, stołu, 10ciu krzesel i 2-ch foteli, oszacowanych na łączną sumę zł. 815.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 5 stycznia 1934 r.
Komornik: (-) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km. 2480/33 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 38 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1934 r. o godz. 10-ej w Łodzi, przy ul. Główniej Nr. 14, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 29 grudnia 1933 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki fizyki, matematyki, języka niemieckiego przedmiotów ogólnokształcących. — Przyjmuje też posadę nauczyciela domowego. Piotrkowska 103, m. 37.

Do akt Nr. Km. 5/34 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31, na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1934 roku o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 19, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z 3-ch palt męskich, głośnia firmy „Philips”, żyrandola metalowego, lustro, szafy o 3-ch drzwiach z lustrem, toalety, 2-ch nocnych stolików, obrazu ręcznie malowanego, 3-ch garniturów męskich, radio odbiornika firmy „Philips”, stołu, 10ciu krzesel i 2-ch foteli, oszacowanych na łączną sumę zł. 815.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 5 stycznia 1934 r.
Komornik: (-) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km. 2480/33 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 38 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1934 r. o godz. 10-ej w Łodzi, przy ul. Główniej Nr. 14, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 29 grudnia 1933 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



ZEROMSKIEGO Nr 74-76 (róg Kopernika)

Dziś PREMIERA!

Genjalną inscenizację. Prawdę życia. Korupcję i przestępczość odsłania przed widzami film p. t.

„BUNT MŁODZIEŻY”

Porywające arcydzieło tytana ekranu CECIL B. de MILLE'A

Następny program KING-KONG 8-my cud świata

Dnia 27 stycznia 1934 w sobotę o godz. 12-ej i dnia 28 stycznia 1934 o godz. 11-ej poranek dla młodzieży.

DZIŚ WSPANIAŁA PREMIERA! Największy sukces artystyczny obecnego sezonu reżyserji J. M. Stahl'a, znakomitego twórcy „BOKSERSKI WYBÓR”, przepiękna symfonia miłości superprodukcji 1934 r. Universal Pict. Corp.

„ZALEDWIE WCZORAJ”

Arcydzieło jakże rzadko się zdarza i może wzruszyć i przemówić do serca każdego widza. W roli głównej nowa gwiazda Hollywoodu MARGARET SULLARAU. Partnerem jest ulubieniec kobiet niezrównany John Boles. Najcudowniejsza para kochanków...



Piotrkowska 108. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe. Andrzej 5, telef. 159-40

KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne) Andrzej 2, tel. 132-28

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62

S. Kryńska

CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci) Sienkiewicza 34 telef. 146-10

W. Bagunowski

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Gabinet Roentgeno - leczniczy.

Al. Kopcowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE Gdańska 37 Tel. 232-55.

OGŁOSZENIE. Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 16 stycznia 1934 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Ernestowi Szmellewowskiemu...

JEDYNY PRZYJACIEL KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI TO ORYGINALNE "OLLA" PRZEZERWATYWY. SWIEŻY TRAN LECZNICZY. POLECA APTEKA ST. HAMBURG i S-ka

ZDOLNI AKWIZYTORZY, z kłami Zł. 12.-, mogą się zgłosić do biura... POSZUKIWANA paniąka...

Kupno i sprzedaż

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuteria, kwity lombardowe, kupuje i płaci najwyższe ceny.

Choroby zwierząt

(Specjalność - psy domowe) Lekarz medycyny weterynaryjnej M. A. REICH

Posady

PALACZ, zarazem szofer i mechanik, zaraz potrzebny do Zakładu pod Łodzią.

Lokale

BIURO „LOKAL”, Piotrkowska 108, tel. 248-97 poleca: mieszkania wszelkiego rodzaju.

LAKIERNIK-MALARZ

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble

ROZMAITE

WARÓWKI reklamowe „Phos” do końca miesiąca po cenach fabrycznych.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty 127-25, korespondencja 127-26, korespondencja zagraniczna 127-27, korespondencja zagraniczna 127-28, korespondencja zagraniczna 127-29, korespondencja zagraniczna 127-30.

Prenumerata „Republiki” w Łodzi zł. 4.- za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.-, zagranicą zł. 10.- „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49.